Nr 35. Dnia 13 lutego. Poniedziałek. Dnia 1 (13) lutego 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Juljana M. i Eufrozyny.
Jutro: ś. Walentego kapłana M.
Środa: śś. Faustyna, Jowity i Jordana.
Czwartek: ś. Juljanny P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.
Zachód „ „ 5 „ 7.

Długość dnia godzin 9 minut 45.
Przybyło „ „ 2 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Sylwina B. i Donata M.
Sobota: ś. Symeona Biskupa M.
Niedziela: ś. Konrada Wyznawcy.
Poniedziałek: śś. Eucherjusza i Leona W.

— W dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym św. Jana wotywę literacką odprawił Jks. kanonik Czajewicz.

Wielką mszę celebrował Jks. kanonik C. Budziszewski.

Słowo Boże głosił Jks. W. Seroczyński.

— Jutro, jako w doroczną pamiątkę św. Walentego kapłana i męczennika, odbędą się dwie wotywy na cześć tegoż świętego w kościele Najśw. Panny Marji na Nowem-Mieście, gdzie też ołtarz tego świętego się znajduje.

Św. Walenty kapłan i męczennik, po wielu nadzwyczajnych pracach nad nauczaniem ludu i uzdrawianiu chorób cielesnych, zbity kijami i następnie ścięty został w Rzymie na drodze Flawijańskiej, za cesarza Klaudjusza.

— Taż sama uroczystość, odłożona wszakże na niedzielę, odbędzie się z zupełnym odpustem w kościele św. Ducha (po-paulińskim), wprost ulicy Mostowej.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej łaski

My, Alexander Trzeci,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECHROSSYJSKI,
KRÓL POLSKI,
WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc. etc. etc.

Ogłaszamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

W dniu 17 bieżącego stycznia, Najukochańsza Bratowa Nasza, Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Pawłówna, Małżonka Najukochańszego Brata Naszego, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, powiła Nam Synowicę, a Ich Cesarskim Wysokościom Córkę, której nadano imię Heleny.

Przyjmując takowe pomnożenie Naszego Cesarskiego Domu za nowy znak błogosławieństwa Boskiego, zesłanego Nam na pociechę, My zupełnie przekonani jesteśmy, że wszyscy Nasi wierni poddani wzniosą z Nami do Najwyższego modły gorące o pomyślny wzrost i powodzenie Nowonarodzonej.

Rozkazujemy pisać i tytułować we wszystkich sprawach, gdzie należy, Tę Najukochańszą Nam Synowicę, Nowonarodzoną Wielką Księżnę Jej Cesarską Wysokością.

Wydany w mieście w Gatczynie, w dniu 17 bieżącego stycznia, w roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmsetnym ośmdziesiątym drugim, a panowania Naszego pierwszym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER".

Przegląd polityczny.

Przesyłamy czechom serdeczne powinszowanie: w piątek spełniło się jedno z najgorętszych i najszlachetniejszych życzeń czeskiego narodu!

W dniu tym austrjacka izba panów po dwudniowych debatach uchwaliła utworzenie czeskiego uniwersytetu. Świetnie przeprowadzona dyskusja nad tą pamiętną sprawą, która od lat dwóch blisko skupiała wszystkie powszechne zajęcia kół naukowych i politycznych w monarchji austrjackiej, zaszczyt przynosi wysokiej mądrości i politycznemu taktowi austrjackiej izby lordów. W ciągu rozpraw, w których uczestniczyli najznakomitsi nauką i przeszłością parlamentarną szermierze, jak hr. Belcredi, prof. Miklosicz, prof. Randa, z jednej, a słynny Unger z drugiej strony, umiano się powstrzymać od poziomych rekryminacyj, od krzywdzących podejrzeń i stronniczego roznamiętnienia; wszystko, co z obu stron powiedziano, trzymało się ściśle strony prawnej i naukowej przedmiotu. Komisja przedłożyła wniosek większości i mniejszości. Większość, zgadzając się na założenie uniwersytetu czeskiego, wnosiła, aby takowy odłączyć zupełnie od dzisiejszego niemieckiego, a z fundacyj i stypendjów, któremi tenże został uposażony w biegu czasu, przekazać te tylko nowej szkole, które przeznaczone były wyraźnie dla studentów narodowości słowiańskiej. Mniejszość, z którą wiązały się interesa i pragnienia czechów, żądała podziału dzisiejszej szkoły na niemiecką i czeską, ale nie zupełnego rozłączenia.

Pobudki jej były bardzo ważne. Czechom chodziło nietylko o przeszłość narodowego uniwersytetu, ale i o związanie tegoż z chlubnemi tradycjami przeszłej szkoły, która dotąd wychowywała młodzież czeską. Szkoła ta, jakkolwiek niemieckiego używająca języka, wydała obfite grono znakomitych mężów czeskiej nauki i czeskiego życia politycznego, na katedrach jej zasiadali wielcy uczeni czescy, jak Palacky. O te więc tradycje chodziło przedewszystkiem, ażeby nie powiedziano, że uprawa wyższej wiedzy wśród czechów rozpoczęła się dopiero z chwilą założenia nowej szkoły. Prócz tego chodziło o równouprawnienie obu szkół wobec mnogich fundacyj stypendyjnych. W piątek izba panów przyjęła wniosek mniejszości komisji w imiennem głosowaniu 82 głosami przeciw 55. Prezes gabinetu hr. Taaffe i minister oświaty baron Conrad gorąco poparli narodowe życzenia czechów stwierdzając, że pod egidą dynastji habsburskiej interesa intelektualne i polityczne narodowości słowiańskich, takiej samej doznają opieki i pieczy jak niemieckie.

Ostatni raport komendy jeneralnej w Serajewie z dnia 9 b. m. podaje obraz stanu rzeczy w zbuntowanej części Hercegowiny. Przedstawia się on tak w tej chwili: W połowie drogi wiodącej z Serajewa do Mostaru pod Gławaticzewem nad Narentą stoi oddział powstańczy pod dowództwem Tungusa, liczący 200 głów. Tungus był serdarem żandarmerji hercegowińskiej, pomocnik jego Szałko-Turtu jest muzułmaninem z Trebinji. Na południowy wschód od Gławaticzewa, na drodze z Serajowa do Newesynia, także w dolinie Narenty (Neretwy) pod Ulokiem, stoi oddział z 1,200 ludzi, tworząc niejako centrum sił powstańczych w północnej Hercegowinie. Lewe skrzydło pod Stojanem Kowaczewiczem w sile 800 ludzi obozuje na północno-wschodniej stronie Uloku, na linji Serajewo-Newesynje, w tak zwanem Zagorju, pomiędzy Kalinowicami a Krbljiną. Trzy te pozycje panują nad wszystkiemi drogami wiodącemi z Serajewa ku południowej Hercegowi-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 32.)

— Cóż?... co?... — spotkał się na progu z zapytaniami ze strony żony i córki.

— Ij... wygoi się... oberwał, ale lekko, Bogu dzięki...

— Gdzież?... jak?... kiedy?... od kogo oberwał?... — zapytała starościna.

Z zapytań tych na trzecie jeno umiał starosta odpowiedzieć.

— Rana świeża, nie zdaje się, ażeby zadaną była dawniej, jak przed godziną...

— Przez kogo?...

— Nie wiem... Imć Lewicki nie powiadał; jam nie pytał...

— Czyż można nie zapytać!...—odezwała się panna Magdalena.

— Można i należy... W tym stanie, w jakim się imć Lewicki znajduje, warunek najpierwszy... spokój...

Matka i córka słuszności uwadze tej zaprzeczyć nie mogły, pomimo, że znać po nich było, że tak jedna jak druga radeby wiedzieć, co to i w jakich warunkach przytrafiło się gościowi. Musiały jednak do okoliczności się zastosować. Starosta uspokajał je i uspokoił we względzie stanu zdrowia rannego. Niebawem nadszedł balwierz, który, w braku medyków w wieku XVI, pełnił funkcję nietylko golibrody, ale oraz cyrulika, aptekarza i lekarza: zęby rwał, krew puszczał, kości złamane składał, bandażował, rad udzielał i lekarstwa przyrządzał. W Polsce żydzi się tem przeważnie trudnili. Jakoż balwierz janowski żydem był. Jak skoro przyszedł, wnet do chorego się udał; ranę oczyścił, włosy dokoła takowej ogolił, obwiązał, spokój absolutny zalecił i przepisawszy choremu wywar z ziół na lekarstwo, zaręczył, że za tydzień będzie jak ryba zdrów.

— Cóż mu do jedzenia i picia dawać?...—zaczepiła starościna.

— Klejek, rosołek, ale ani gorzałki, ani miodu, ani wina... Gdyby pić zechciał, poić wielmożnego pana wodą gotowaną, zaprawioną sokiem berberysowym...

Po odejściu balwierza odwiedziła chorego imć pani Pawłowa, ale parę zaledwie słów z nim zamieniła, sprawdziła jeno, że mu na niczem nie brak. Imć Lewicki noc spędził dobrze; nazajutrz z gorączką się obudził; o południu było mu lepiej, wieczorem gorzej; i tak z dnia na dzień, to się pogorszało, to polepszało; aż po dniach kilku, jak skoro rana się zabliźniła, opuściły go przypadłości gorączkowe i przytomność umysłu w zupełności odzyskał.

— Wstanę...—rzekł do strarosty.

— Poczekaj waszmość jeszcze... — odrzekł tenże.—Trochę cierpliwości i zdrów będziesz zupełnie...

Zdobył się imć Lewicki na cierpliwości trochę i wyszedł na tem jaknajlepiej. Po dniach paru nastąpiła rekonwalescencja zupełna; mógł wstać, do izby gościnnej wyjść i w gronie rodzinnem imć państwa Krassowskich przy kominie miejsce zająć. Dzieci go otoczyły, panna Magdalena usiadła opodal nieco, starościna rozpytywać poczęła:

— Jakże waszmości?... czy dolega co jeszcze?...

— Nie dolega mi nic; dobrze mi... zdrów jestem...

— Nie koniecznie... nie zupełnie...

— Zresztą—ciągnął—gdyby co tam i było jeszcze zepsutego, to się to naprawi samo przez się, gdy na koń wsiądę i w podróż dalszą się puszczę...

— Waszmość jechać zamierzasz?...—rzekła starościna protestu tonem.

— Muszę... śpieszno mi za katy...

Wyrazy te wymówił z akcentem, jakby się chciał, z tego co powiedział usprawiedliwić.

— Śpieszno mi; służba wolność traci; straciłem czasu zadużo na leczenie się, muszę więc czas stracony pośpiechem wynagrodzić...

— Dwa dni wszakże, dzień jeden... nie sprawi różnicy wielkiej...—zareplikowała starościna.

— Dzień jeden, dwa dni; ach! mościwa pani, z pod strzechy waszej nie dałbym się wypędzić nikomu, gdyby mnie nie pędziła powinność. Mnie tu tak dobrze... — dodał po chwili, garnąc Janka do siebie i przenosząc wzrok z imć pani Pawłowej na pannę Magdalenę.

Ta ostatnia zarumieniła się i oczy spuściła.

— Byłem tu pielęgnowanym, jakbym pielęgnowanym być nie mógł w domu rodziców własnych...

— I nie można odjazdu opóźnić nieco?...

— Niestety... nie mogę...

— Nie możesz?...—zainterweniował Janek.

Imć Lewicki uśmiechnął się do dziecka i ramionami wzruszył.

— Zostań waszmość za to, żeś obrazka nie przywiózł...

— Wiozłem obrazek dla ciebie, alem go nie dowiózł... Widzisz, przyjechałem sam, bez konia, który

nie do Gacka, Mostaru i Newessynja, tudzież nad komunikacją poprzeczną z Mostaru do Foczy. Ruch koncentryczny wojsk austrjackich musi być przeto podjętym równocześnie z Serajewa, Konjicy, Mostaru, Newesynja i Gacka.

We wschodniej Hercegowinie, wzdłuż drogi z Trebinja do Gacka, tułają się mniejsze oddziały, z któremi wszakże trudniej dać sobie przyjdzie radę regularnemu wojsku, ponieważ w razie zetknięcia się z niem uchodzą wnet na terytorjum Czarnogórza. Już sam ten fakt, iż jeneralna komenda w Serajewie ogłasza w tej chwili tak dokładny *ordre de bataille* powstańców, pozwala przypuszczać, iż w kilku dniach najbliższych rozpocznie się operacja zbiorowa celem ostatecznego rozbicia sił powstańczych.

Komisja sejmu pruskiego, obradująca nad nowelą kościelno-polityczną, obiecuje w 8—10 dniach ukończyć swoją pracę. Oświadczenia Gneista w imieniu partji narodowo-liberalnej, tudzież Richtera w imieniu postępowców, złożone dnia 8-go b. m. w izbie posłów, przekonały, że i obydwa liberalne stronnictwa izby oswoiły się już z myślą rewizji ustaw majowych; z równą jednakże stanowczością mówcy tych partyj zastrzegli się przeciw zastąpieniu siły ustaw przez władzę dyskrecjonalną ministerstwa. Wrażenie zwłaszcza sprawiła mowa Richtera, który wykazał wymownie, iż ks. Bismarckowi zależy dlatego tak bardzo na uprawnieniu władzy dyskrecjonalnej, aby mógł z podobną ustawą w ręku opanować zupełnie stronnictwa i zrobić z niej rodzaj biczyka do karania parlamentarnej niesforności, do tłumienia wszelkiej opozycji. Naturalnie, że ostrze dowcipnej noweli skierowałoby się głównie przeciw polakom i katolickiemu centrum. Za każde nieposłuszeństwo deputowanych karanoby wyborców surowem zastosowaniem ustaw kościelnych, a posłuszne chodzenie na pasku pierwszych nagradzanoby zwolnieniem wędzideł drugim. Taktyka taka nietylko osłabiłaby niezawisłość parlamentu, ale i wbiła klin pomiędzy ludność katolicką a jej reprezentantów. Ponieważ jednak zarówno katolicy niemieccy wedle zapowiedzi Windthorsta, jak i polacy wedle oświadczenia Kantaka, nie przyjmą pod żadnym warunkiem zasady „władzy dyskrecjonalnej", przeto niema żadnej nadziei, aby nowela ks. Bismarka w jej kształcie dzisiejszym uzyskała aprobatę izby.

Powszechne zadowolenie wywołał we Francji wniesiony dnia 7 b. m. do izby przez ministra spraw wewnętrznych Gobleta projekt do ustawy, wedle którego burmistrze w miastach, w których znajdują się główne siedziby władz powiatowych (canton), okręgowych (arrondissement) i departamentowych, będą odtąd wybieralnymi. Dotychczas merów w tych miastach wybierał rząd. Ustawa Gobleta jest przeto z natury swej decentralizacyjną i tchnie duchem wręcz wrogim temu, jakiego wyrazem jest Gambetta, który głosi zasady bezwzględnej centralizacji i skupienia wszelkiej władzy w rękach ministerstwa.

Angielska izba gmin od środy pogrążoną jest w rozprawach adresowych, przyczem w formie interpelacji i dodatków do adresu poruszane zostały wszystkie na dobie będące kwestje sporne. Wniosek Smytha, żądający rewizji aktu unji z Irlandją i zaprowadzenia w niej zupełnego samorządu, upadł już dnia 9 b. m. 93 głosami przeciw 37. Tegoż samego dnia Gladstone odpowiadał na interpelację Simona w sprawie żydów rosyjskich. Oświadczył on, iż sprawa ta, jako wewnętrzna obcego mocarstwa, nie nadaje się do interwencji dyplomatycznej, gdyż takowa mogłaby raczej zaszkodzić, niż dopomódz sprawie. Gladstone przypuszcza jednak, iż w drodze przyjacielskich przedstawień da się zapewne coś w tej mierze uczynić. Dnia 10-go b. m. w ten sam sposób odpowiadał podsekretarz stanu Dilke na interpelację Bartleta w sprawie mowy jenerała Skobelewa. Odwołując się do oświadczeń złożonych gabinetowi londyńskiemu przez posła rosyjskiego ks. Łobanowa, stwierdził on, że jenerał nie zajmuje stanowiska urzędowego i że rząd petersburski nie ma żadnych stosunków z agitacją panslawistyczną, jaka się obudziła wobec ruchów hercegowińskich.

Journal de Rome donosi, iż rząd angielski traktuje z kurją rzymską o nawiązanie z nią stosunków dyplomatycznych i przedłożył już nawet listę kandydatów na posła angielskiego przy Watykanie.

Jest to zapewne rezultat misji Erringtona w Rzymie, której Gladstone odmówił wprawdzie charakteru urzędowego, ale której, jak widzimy, niepodobna odmówić ważnych następstw.

Dnia 8-go b. m. kontrolerowie jeneralni Francji i Anglji w Kairze, którzy, wedle konwencji z dnia 18 listopada 1879 r., czuwają nad administracją długu publicznego w Egipcie i mają charakter ministrów, zanieśli protest przeciwko przyznaniu izbie notablów prawa do kontroli nad budżetem. Mahmud Barudi basza w nocie niezwłocznie przesłanej do konsulów obu państw zastrzegł się przeciw mięszaniu się kontrolerów jeneralnych do spraw wewnętrznych Egiptu, przyczem jednak nie omieszkał zapewnić, że nowy statut, przyznający izbie notablów wraz z ministrami prawo układania budżetu, odnosi się tylko do administracji wewnętrznej, a nie dotyka spraw długu publicznego; tem samem nie narusza przeto mocy międzynarodowej konwencji, ubezpieczającej, jak wiadomo, prawa zagranicznych wierzycieli Egiptu.

BOŚNJA, HERCEGOWINA I DALMACJA.

I.

Przedłużmy linję zachodniego wybrzeża Albanji poza Skodarskie jezioro na północ aż po Sawę, a odetniemy od półwyspu bałkańskiego trójkąt „ilirski," obejmujący nadbrzeżne krainy Dalmacji i kroackiego pobrzeża a za niemi w głębi lądu Czarnogórę, Hercegowinę i Bośnję.

Obszar ten równa się co do powierzchni niemal Galicji. Porównywany z Królestwem Polskiem obejmuje więcej niż połowę a mniej niż dwie trzecie przestrzeni. Zaludniony rzadko, ma zaledwie jedną trzecią tej ludności, co kraje właśnie co wspomniane.

Wskutek naturalnego położenia rozpada się ten trójkąt na wąski pas przymorski, oddzielony pasmami gór od szerokiego górzystego wnętrza, którego wody spływają prawie wszystkie w północnym kierunku do Sawy a przez nią do Dunaju; to wzajemne położenie obu części tłumaczy nazwę „Hinterlandów," którą niemieckie dzienniki nadają zajętej niedawno przez wojska austrjackie Bośnji i Hercegowinie w stosunku do dalmackiego i kroackiego pomorza, będącego już oddawna w posiadaniu Austrji.

Z natury rzeczy potęga, posiadająca pomorze, dąży do operowania wnętrza kraju, aby zapewnić sobie panowanie w nadmorskim szlaku, który się zasila dowozem produktów wnętrza. Z drugiej strony posiadacz wnętrza dąży koniecznie do opanowania pomorza, aby tak produkcji własnego kraju otworzyć swobodny wywóz, jakoteż aby sobie zabezpieczyć nietamowany żadnemi przeszkodami przywóz produktów zamorskich. W zetknięciu się obu tak wprost sobie przeciwnych prądów bierze ten przewagę, za którym stoi silniejsza, żywotniejsza potęga.

Osłabienie Turcji, złamanej wojną z roku 1877 i 1878, pozwoliło Austrji, popartej powagą europejskiego kongresu, posunąć się bez wielkiego trudu w głąb lądu po granice Serbji i sandżak nowobazarski. Z drugiej strony i prąd domorski z tego osłabienia skorzystał. Odcięta od morza Czarnogóra dawno dążyła do wybrzeży sinego Adrjatyku.

Wśród francuskiej porewolucyjnej zawieruchy i wojen napoleońskich udało się nawet było chwilowo góralom czarnogórskim opanować Kotor, którego wyborna zatoka stanowi główny port przywozowy i wywozowy ich krainy a w następstwie główną targowicę, z którą ich wiążą codzienne stosunki.

Zmuszeni ustąpić przed przemożną bronią austrjacką, skazani na odcięcie od morza przez austrjacki okrąg kotorski, do którego należą także głośni ostatniemi czasy krywoszanie, szukali w innej stronie zbliżenia się do morza, obchodząc zdaleka czarno-żółte słupy graniczne, które na kongresie berlińskim posunięto na wybrzeżu jeszcze o kilka staj na południe.

Bar (Antivari) i Ulczyn (Dulcigno) pozwalają obecnie Czarnogórzu marzyć o rozwoju komunikacji zamorskiej, o ile na to pozwala policja morska, przyznana na kongresie wiedeńskim fladze austrjackiej także w odstąpionej czarnogórcom antiwarskiej przystani, i naturalna zależność od bliższego a nierównie korzystniejszego kotorskiego portu.

Że okupacja austrjacka ma w Bośnji i Hercegowinie, wobec zakorzenionych zdawna miejscowych zwyczajów i instytucyj, bardzo trudne zadanie i że w ostatnich czasach musiało się nawet przygotować na stłumienie powstańczych ruchów; że nawet w południowej Dalmacji już powtórnie objawiają się ruchy malkontentów, nie chcących poddać się pod ogólne przepisy, obowiązujące co do służby

---

wiózł juki a w nich obrazek, bez pachołków, którzy mi towarzyszyli i służyli...

— Gdzież pachołkowie i koń się podzieli?...—zapytało na raz chłopców paru, podczas gdy inni wyrazem ciekaweści napełnione oczy na imć Lewickiego zwrócili.

— Źli ludzie nas napadli, broniliśmy się i ja sam jeden wyszedłem cało...

— Źli ludzie... Cóż to za źli ludzie?... — odezwał się Janek.

W chwili tej do izby wszedł starosta, do komina się zbliżył i miejsce obok małżonki zajął.

— Cóż to za źli ludzie?...—powtórzył Janek.

— Nie naprzykrzaj się imć panu... — upomniał chłopaka ojciec.

— Janek ma rację, zapytując mnie... — odpowiedział imć Lewicki. — Powinienem przecie oświadomić waszmość państwa z wypadkiem, jaki mnie spotkał i potłuczonego a rannego do domu ich sprowadził...

Starosta odpowiedział na to giestem, oznaczającym: „Jak chcesz."

Gość opowiadanie rozpoczął:

— Napadnięty zostałem niedaleko ztąd, nie dojeżdżając do granicy...

— Przez Spytka z Dud, niezawodnie...—podchwyciła starościna, który się w okolicy z szajką łotrzyków od lat kilku uwija...

— Przez Spytka może, mimo że napad nie miał na celu rabunku...

Oznajmienie to zdziwiło i zaciekawiło słuchaczy dojrzałych, jakiemi byli starosta, starościna i starościanka. Imć Lewicki prawił dalej:

— Z Królewca wyjeżdzając przestrzeżony byłem, iż napaść mnie spotka... Wielkiego mistrza nie zastałem; powrót jego był oczekiwany; czekać musiałem i ja z listem królewskim, którego wręczyć nie mogłem komu innemu, tylko wielkiemu mistrzowi do rąk własnych; czekałem długo i doczekałem się w końcu wiadomości, że Albert, zanim do Królewca przyjedzie, widzieć się będzie z królem osobiście... Wówczas kanclerz zakonu domagał się, ażebym mu list oddał. Nie chciałem, nie mogłem uczynić żądaniu jego zadość. Odjechałem i on na odjezdnem oznajmił mi, iż nie ręczy za bezpieczeństwo podróży mojej, komtur zaś z Kłajpedy ostrzegał wyraźnie, ażebym się pilnował, albowiem postanowiono na mnie napaść i list odebrać... Pilnowałem się, dostałem się szczęśliwie do Bartensteinu, z Bartensteinu do Biskupic, gdzie dano mi eskortę; eskortę dawano mi przez całą Warmję, aż do Szczytna; w Szczytnie władze zakonne odmówiły mi takowej, alem się już mało o nią troszczył, zwłaszcza, że to tak od Janowa blisko. Rad byłem burzy, która się w dniu wyjazdu mego ze Szczytna zdarzyła. Myślałem, że mnie ona od wszelkich pokuszeń zasłoni. Do popasu dojechałem spokojnie i nad wieczorem, na pasie granicznym, skoczyło na mnie zbrojnych drabów dwunastu... Broniłem się; pachołkowie bronili się; oni ulegli biedacy, mnie koń uratował... Waszmość państwo widzieliście, w jakim przybyłem stanie...

— Uhm...—mruknął starosta i głową wstrząsnął.— Miałeś waszmość do czynienia ze świadomymi rycerskiego rzemiosła... Poznałem to po tem, że ci misiurkę zrzucili... do łba się od razu dobierali...

— Opadło mnie sześciu; sześcium się opędzać musiał... Nie pierwej się koniowi powierzyłem, ażem z gołą został głową...

— Ścigali... co?...—zapytał starosta.

— Do bramy prawie...

— A!...—wytchnął starosta—gdyby przewidzieć, albo przeczuć można było.

— Janek przeczuł...—wtrąciła starościna—ustawicznie powtarzał nazwisko waszmości... O, Janek przeczuł...

— A list królewski?... — zapytał starosta, nie zważając na słowa żony.

— Mam go...

— Cóż im tak o ten list chodziło, kiedy się król z wielkim mistrzem widzieć ma i, co napisał, żywem mu wypowie słowem!...

— Im nie tyle o list chodziło, co o osobę moją... List za pretekst jeno służył; kapituła wiedziała, że, gdy list wydam, w razie takim do Krakowa wracać, a przynajmniej z powrotem śpieszyć się nie mogę...

— I cóż na tem kapitule zależało?...

— Ażebym nie rozpowiedział, co się dzieje i króla nie ostrzegł...

— Więc tam dzieje się źle...— zauważył starosta i westchnął.

— Jaknajgorzej... Jeden tylko komtur z Kłajpedy przy starym stoi obrządku, zresztą komturowie wszyscy inni, braciszkowie i rycerze, obydwa biskupi i cała zakonu kapituła postanowiła na łono nowego przejść wyznania... Postanowienie zapadło...

— Och!...—westchnął imć pan Paweł przeciągle.

— Król jeno, jako pan zwierzchni, na zawadzie stoi w dokonaniu postanowienia tego... Zakon trzyma Prusy na tej jeno podstawie, że zakonem jest chrześcijańskim i katolickim... Wyznanie zmieniając, zakonem być przestaje i *eo ipso* do Prus prawo traci...

— Więc stracił... — rzucił starosta tonem wyroku.

(*D. c. n.*)

wojskowej w całej monarchji austrjacko-węgierskiej; że wobec tych poruszeń ludność czarnogórska co najmniej dwuznaczne zajmuje stanowisko, to jest rzeczą powszechnie znaną...

Wiele jednak zjawisk współczesnych może wytłumaczyć rzut oka na geograficzne i etnograficzne stosunki i na przyszłość dziejową tych krain, co właśnie będzie przedmiotem przyszłej naszej gawędy.

Bolesław Smereka.

Projekt Towarzystwa pomocy
dla wychodzących z zakładów więziennych.

W ostatnim numerze *Gazety Sądowej* spotykamy się z projektem towarzystwa pomocy dla wychodzących z zakładów więziennych.

Zdaje się, że wszelka dyskusja nad potrzebą podobnego towarzystwa jest rzeczą zupełnie zbyteczną: z jednej bowiem strony głębsze zastanowienie się nad przyczynami wywołującemi opłakany objaw zwiększającej się z każdym rokiem liczby przestępstw doprowadza nas do przekonania, że jedną z najgłówniejszych jest zupełny brak opieki nad wychodzącemi z więzień, a z drugiej — doświadczenie na zachodzie, gdzie towarzystwa pomocy dla wychodzących z zakładów więziennych od dawna już istnieją, przekonało nas o pożyteczności podobnych stowarzyszeń.

Nie taimy bynajmniej, że system więzienny u nas w porównaniu z systemami przyjętemi w Anglji lub Francji pozostawia bardzo wiele do życzenia, że przedewszystkiem może należałoby się wziąć do reformy więzień, które dziś są raczej szkołą występku niż miejscem poprawy, ale nie możemy zaprzeczyć temu, że większa część recydywistów dla tego tylko powtórnie zasiada na ławie oskarżonych, że do przestępstwa popchnął ich brak wszelkiej pomocy po wyjściu z więzienia, nieraz brak środków do życia i położenie, w porównaniu z którem więzienie przedstawia się... dobrodziejstwem.

Niesienie takim ludziom pomocy jest czynem wysoce obywatelskim, w ten sposób bowiem społeczeństwo odzyskuje straconych członków, dzięki rozumnej działalności towarzystwa, które szkodliwych zamienia na użytecznych pracowników.

Kierując się temi pobudkami, *Gazeta sądowa*, zachęcona zapewne także utworzeniem się przed kilkoma miesiącami podobnego towarzystwa we Lwowie, wystąpiła w ostatnim numerze z projektem ustawy towarzystwa pomocy dla wychodzących z zakładów więziennych, które poniżej w streszczeniu podajemy.

Cel towarzystwa określa samo jego nazwisko.

Udzielanie niezbędnego wsparcia i pomocy uwalnianym z zakładów więziennych bez różnicy płci i wyznania w celu umocnienia ich na drodze życia pracowitego i uczciwego oraz uchronienia ich od ponownego upadku, wreszcie wpływanie w miarę możności na polepszanie moralności uwięzionych w okręgu izby sądowej warszawskiej — oto główne cele towarzystwa.

Pomoc ta i opieka ma być moralną i materjalną.

Pomoc moralną nieść będą osobno w tym celu wyznaczeni przez zarząd towarzystwa opiekunowie, którzy mają czuwać nad prowadzeniem się uwolnionych i starać się o ich poprawę moralną i religijną.

Nad uwolnionemi kobietami opiekę rozciągać będą tylko kobiety.

Pomoc materjalna polegać może: *a)* na zaopatrzeniu uwolnionych w niezbędną odzież, narzędzia i t. p.; *b)* na udzielaniu im zasiłków pieniężnych czy to sposobem pożyczki czy też wsparcia; *c)* na wyszukaniu im pomieszczenia, zajęcia i pracy; *d)* na dostarczeniu w pierwszych chwilach schronienia i utrzymania, w jakim to celu towarzystwo dla chwilowego pomieszczenia urządza oddzielne przytulisko z obowiązkową dla przyjmowanych pracą; *e)* na urządzeniu dla uwolnionych z więzień oddzielnych zakładów rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, przemysłowych i t. p.

Towarzystwo składać się ma z członków płci obojga w ilości nieograniczonej, którzy dzielić się mają na: założycieli, honorowych, rzeczywistych i współdziałających.

Pierwsi mają płacić jednorazowo 150 rs. lub 50 rs. jednorazowo i przez lat pięć po 25 rs., — drudzy powoływani być mają przez tajemne głosowanie za szczególne zasługi, — trzeci mają płacić albo 75 rs. jednorazowo, albo po 5 rs. rocznie.

Płacący przynajmniej 1 rs. rocznie lub ofiarowujący pożyteczne dla towarzystwa przedmioty uważani będą za współdziałających, do rzędu których zaliczeni być mają przyjmujący na siebie darmo obowiązki opiekunów.

Składki opłacane być mają z góry.

Władze towarzystwa składać się winny z ogólnego zebrania członków, które jest prawomocnem przy obecności $^{1}/_{10}$ części członków mieszkających w Warszawie, komitetu i komisji rewizyjnej.

Sprawami towarzystwa kierować ma zarząd wybieralny na lat trzy przez komitet, który składać się będzie z trzydziestu członków.

Członkowie komitetu i zarządu wybierani są tylko z grona członków założycieli i rzeczywistych.

Prócz tego zarząd może zapraszać wszystkich członków towarzystwa do wypełniania czynności odnoszących się do opieki nad uwalnianemi.

Zarząd jest w prawie otwierać miejscowe oddziały towarzystwa we wszystkich gubernjach okręgu izby sądowej warszawskiej.

Fundusze towarzystwa składać się mają:

a) z rocznych i jednorazowych składek przez członków; *b)* z ofiar w przedmiotach, w rzeczach i i wszelkiego rodzaju przedmiotach, czy to darowanych czy też zapisanych w testamentach; *c)* z dochodów ze skarbonek; *d)* z dochodów z wystaw, prelekcyj i t. p.; *e)* z zapomóg od rządu, miast i instytucyj; *f)* z dochodów ze sprzedaży produktów gospodarskich i warsztatów towarzystwa; *g)* z oszczędności uwolnionych.

Towarzystwo pozostaje pod władzą ministra spraw wewnętrznych i pod bezpośrednią opieką naczelnika kraju i rozwiązanem być może wskutek przedstawienia p. ministra spraw wewnętrznych i decyzji I-go departamentu rządzącego senatu.

Na tem kończymy krótkie streszczenie projektowanej ustawy dodając, iż *Gazeta sądowa* (nr 6) prosi o nadsyłanie wszelkich uwag nad ustawą tak ustnych jak i piśmiennych pod adresem redakcji wspomnianego pisma (Grzybowska, 29).

W przyszłości powrócimy jeszcze do tego przedmiotu. *mb*

Z TEKI RYMÓW.

SAMOTNE WIDMO.

We mgle wieczornej usiadło
Samotne, blade widziadło
Przy drodze, koło cmentarza —
I wzdycha, płacze, narzeka,
I o niewdzięczność oskarża
Serce człowieka.

„Co robisz? — pytam — nad ziemią,
„Gdy inne widma już drzemią
„I żywych więcej nie trwożą,
„Jaka zgryzota cię budzi?
„I po co z wieczorną zorzą
„Wracasz do ludzi?“

„Co robię? pytasz, co robię?
Czy nie wiesz, jak straszno w grobie
W wieczystej zostawać nocy,
I widzieć, jak żywych tłuszcza
Grób nasz samotny, sierocy,
Bez łez opuszcza!

„Ty nie wiesz — jak to, ach, boli!
Gdy świat rozerwie powoli
Wszystkie serdeczne ogniwa,
I jak pierś naszą przygniata
Milcząca, zimna, wzgardliwa
Niepamięć świata.

„Dla tego wstaję z mogiły
I dążę gdzie dla mnie biły
Serca kochanków tysiąca...
Lecz choć wyciągam ramiona,
Każdy mnie z gniewem odtrąca
Od swego łona.

„Nic nie chcą wiedzieć już o mnie,
Choć przysięgali niezłomnie
Dochować miłość i wiarę —
Więc wracam i patrzę zdala
Jak wszystkie wspomnienia stare
Unosi fala.“

„Więc nie masz w świecie nikogo,
Któremu byłaby drogą
Twa pamięć, samotny cieniu?
Za jakie grzechy i winy
Przestałeś żyć już w wspomnieniu
Bratniej drużyny?“

„Ach serce ludzkie tak zmienne!
Dawszy mi łoże kamienne,
Cień zapomnienia głęboki
Nad grobem mym rozpostarło...
Choć jestem całej epoki —
Myślą umarłą.“

FRESK POMPEJAŃSKI.

Zielone, wonne gaje rozsiadły się wkoło,
Po uroczych pagórkach zbiegając w doliny —
Gdzieniegdzie dąb lub kasztan podnosi swe czoło,
Po nad drobniejsze mirty, laury i jaśminy.
Łagodnie pluszczą źródła skryte gdzie w zieleni,
I z melodyjnym szmerem z skał ściekają dalej,
Srebrzystym wężem migną wśród łomu kamieni,
I pod sklepieniem dębów w cichej płyną fali.

W powietrzu pełno woni, ciepła, barw i blasku,
I błękit przesiąknięty tem światłem gorącem
Zda się lśnić niby pyłkiem złocistego piasku,
I tęczowych iskierek połyskać tysiącem.
W tem ciepłem oświetleniu żywa drzew zieloność,
Przyjmując połysk złoty na szmaragdy swoje,
Harmonijnie w błękitną spływa nieskończoność.
Gaje, błonia i wzgórza i przejrzyste zdroje,
Pełne uśmiechu szczęścia i roskoszy dreszczu,
Wdzięczą się jak Danae w złotym bóstwa deszczu.

Wszystko płynie weselem, wszystko tchnie roskoszą,
Czarem młodego życia i wiośnianych rojeń,
I miłosne marzenia pierś ziemi podnoszą
Żądzą namiętnych wzruszeń i słodkich upojeń.

Różowo płoną laury, mirty pruszą śniegiem
Delikatnego kwiecia, które wietrzyk strąca,
I wstydliwie szeleszczą ponad wody brzegiem,
Gdy pierś białą odsłoni Najada płynąca.

Na głazie zarośniętym jedwabistą pleśnią,
W cieniu starych kasztanów siedzi Pan rogaty:
Ucieszne bóstwo lasów — i weselną pieśnią
Wypełnia rozbawione, szalejące światy.
Kosmate koźle nogi podwinął pod siebie,
I uwieńczon różami w flet zawzięcie dmucha —
A śpiew płynie po ziemi, po wodzie i niebie,
I kwili, wzdycha, pieści i miłośnie grucha,
Aż sam Pan upojony własnych brzmień słodyczą,
Twarz przekrzywia podziwem i muska swą brodę,
Patrząc się jak artysta z miną tajemniczą
Na pląsające Nimfy nadobne i młode.

Te przywabione pieśnią wybiegły z ukrycia,
I tańczą lotną stopą po miękkiej murawie...
Szał tańca i pustoty, czar wiosny i życia
Ogarnia tanecznice. W roskosznej postawie
Z wzburzoną piersią w błękit rzucone świetlany,
Wzlatują rozpuściwszy na wiatr włosów sploty,
I drażnią skryte w mirtach Fauny i Sylwany,
I omdlewają z zbytku namiętnej pustoty.

WIECZNIE TO SAMO.

Wiecznie ta sama płynie zjawisk fala,
I wciąż obrazy odnawia te same —
Wiecznie jutrzenka swe ognie zapala,
Z mgieł purpurowych tworząc słońu bramę.

Wiecznie te same czary wiosna niesie,
Blaski i wonie, kwiaty i zieloność,
Te same chóry śpiewnych ptasząt w lesie,
Tę samą tęsknych pragnień nieskończoność.

Tą samą serca poją się roskoszą,
I wiecznie snują nić tej samej przędzy;
Wiecznie te same skargi się podnoszą
Z ciemnej otchłani rozpaczy i nędzy.

A jednak jasność jutrzenki, wdzięk wiosny,
Ziemia i morze i niebios sklepienie,
Młodość, tęsknota i zachwyt miłosny,
Roskosz i boleść, walka i zwątpienie,
I każda śpiewna kochanków rozmowa
Wiecznie jest nowa!

E...ly.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Dla uczczenia pamięci, oraz doprowadzenia do skutku życzenia ś. p. Elżbiety Aleksiejówny księżnej warszawskiej hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, córka tejże Anna księżna Wołkońska, aktem darowizny z dnia 2 (14) czerwca 1856 roku, legowała procent 5% od kapitału rs. 5000, czyli rs. 250 rocznie na posag dla biednej panny moralnego prowadzenia się, wyznania chrześcijańskiego, córki rzemieślnika lub fabrykanta, urodzonej i wychowanej w Królestwie Polskiem, w wieku od lat 18 do 30 będącej.

Panny urodzone w Warszawie mają pierwszeństwo przed urodzonemi w innych miejscowościach Królestwa; w każdym razie sieroty zupełne przed półsierotami niemającemi ojca, półsieroty zaś pozbawione matki, przed półsierotami mającemi ojca.

Posag będzie przyznany pod obowiązkiem zawarcia związku małżeńskiego w rocznicę zgonu ś. p. Elżbiety Aleksiejówny księżny warszawskiej, hrabiny Paszkiewicz Erywańskiej, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1882 roku.

W razie niemożności zawarcia związku małżeńskiego w dniu wyżej oznaczonym, czy to z powodu słabości, czy też z powodu przepisów kościelnych lub innych nadzwyczajnych o-

koliczności, rada miejska oznaczy ku temu inny, najbliższy termin po usunięciu przeszkody.

Przeto kandydatki do pozyskania w roku 1882 posagu, na zasadach wyżej wskazanych, obowiązane są najdalej do dnia 8 (20) marca r. b. wnieść o to do rady miejskiej podanie i dołączyć:

1) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości wiejskich lub miejskich, o pozostawaniu kandydatki w niezamężnym stanie i nie wdową, moralnem prowadzeniu się i o ubóstwie i że kandydatka jest wyznania chrześcijańskiego, wychowana i stale zamieszkała w Królestwie Polskiem, że jest córką rzemieślnika lub fabrykanta, z wymienieniem imion, nazwisk i rodzaju zajęcia rodziców tejże.

Świadectwo to, nietylko co do tożsamości podpisów, ale nadto co do wiarogodności podanych faktów, poświadczone być winno w Warszawie przez komisarza policji właściwego cyrkułu, w innych zaś miejscowościach Królestwa przez odpowiednie władze administracyjno-policyjne.

2) Metrykę urodzenia odpowiednio poświadczoną na dowód, że są rodem z Królestwa Polskiego, i że będą mieć nie mniej 18 i nie więcej 30 lat wieku, w dniu do ślubu naznaczonym, to jest w dniu 30 kwietnia (12 maja) 1882 roku — i

3) Sieroty zupełne lub półsieroty winne złożyć metryki śmierci rodziców, lub nieżyjących ojca albo matki, poświadczone przez właściwą władzę.

Przyznany posag wypłaconym zostanie nowozamężnej w obecności jej męża; wszakże nie inaczej, jak po złożeniu przez nią radzie miejskiej dowodu należycie poświadczonego o zawarciu małżeństwa w terminie oznaczonym.

W razie zaś niezawarcia małżeństwa w dniu oznaczonym, obdarowana utraci prawo do posagu w roku 1882, suma zaś posagowa złożona zostanie do depozytu Banku polskiego na wyposażenie w roku następnym przyznać się mające, do którego jednak wspomniona obdarowana mieć będzie pierwszeństwo aż do 30 lat wieku, z obowiązkiem wszakże składania na nowo w każdym roku dowodu moralnego prowadzenia się, niezamożnego położenia i pozostawania w stanie niezamężnym.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— W *Praw. wiest.* z dnia 11 lutego czytamy:

„Ostatniemi czasy rozeszła się pogłoska o przygotowującej się interwencji angielskiej w obronie żydów.

„Z treści swej pogłoski te są do takiego stopnia bezzasadne i niezgodne z dobremi stosunkami, jakie istnieją pomiędzy gabinetem naszym i gabinetem St. James, że nie zasługiwałyby nawet na odparcie.

„Ze względu na wrażliwość narodowego uczucia i szkody, jaką podobna pogłoska przynieść może jako nowy jeszcze powód do zaostrzenia naprężonych stosunków pomiędzy żydami a rodowitą ludnością państwa, okazuje się rzeczą pożyteczną wyjaśnić rzeczywiste położenie rzeczy.

„Kwestja żydowska bezwarunkowo należy do liczby kwestyj wewnętrznych, co do których każde państwo dysponuje według swojego widzenia rzeczy i nie ścierpi nigdy obcego wdania się ani rady w jakiejkolwiekbądź formie.

„Trzymając się najskrupulatniej zasady nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innych mocarstw, rząd tem więcej nie mógłby dozwolić na podobne naruszenie zwyczajów międzynarodowych, że wszelka obrona narodowości żydowskiej przez cudzoziemskie państwo mogłaby tylko zasiać niezadowolenie w masie ludności i odbić się niepomyślnie na położeniu żydów, którzy w charakterze poddanych rossyjskich i w możliwych granicach prawa nigdy nie byli pozbawieni opieki ze strony rządu.

„Ponieważ w ruchach przeciwko żydom przyjmują udział ludzie niewykształceni i łatwowierni, koniecznie więc bezzasadna pogłoska o zagranicznej interwencji w sprawie żydów musi tylko powiększyć rozdrażnienie i powątpiewanie.

„Niżej przytoczone cyfry jasno dowodzą, że środki przedsiębrane dla przecięcia nieporządków nie były słabe.

„Liczba osób zatrzymanych podczas żydowskich zaburzeń i poddanych karom za udział w nich jest następna: ogółem z powodu zaburzeń żydowskich w południowych gubernjach zatrzymano osób 3,675 a pociągnięto do odpowiedzialności 2359.

„Podczas nieporządków zaszłych w Warszawie w grudniu r. z. aresztowano ogółem 3151 osób; z tej liczby 2302 wytoczono procesy sądowe.

„Jeżeli pomimo wszelkich przedsięwziętych środków, mogły zdarzyć się nieporządki i przynieść istotną szkodę, to oczywiście należy wyszukać środków ostatecznego usunięcia ich możliwości, czem się obecnie zajmuje komitet żydowski.

„Ale aby działalność rządu w tym kierunku mogła być skuteczną, należy koniecznie unikać zaostrzania kwestji obcemi wpływami i fałszywemi pogłoskami."

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki rosyjskie donoszą, iż władze uznały za niezbędne wydanie przystępnego podręcznika przepisów postępowania sądowego wyłącznie dla sądów wiejskich z najściślejszem wyłuszczeniem w nim przedmiotów podlegających ich kompetencji i zakresu władzy zarówno w sprawach cywilnych jak i karnych.

= Departament handlu i przemysłu przedstawił już wyższym władzom nowo opracowany projekt przepisów i zasad, co do udzielania przywilejów i praw, jakie pozyskanie przywileju zapewnia.

= Departament pocztowy, wskutek zawiadomienia niemieckiego zarządu pocztowego, podaje do wiadomości, iż wszelkie pakiety z pieniędzmi i innemi kosztownościami, wysyłane do Wielkiej Brytanji i Irlandji, powinny być mocno opakowane w skórę, ceratę albo płótno, bez zewnętrznego szwu. Znaczy to, iż jeżeli opakowanie nie jest z jednego kawałka skóry, ceraty lub płótna, to składowe części opakowania winny być zeszyte ze spodu, a nie z wierzchu. Oprócz tego, miejsca zszyte mają być pokryte dostateczną ilością pieczęci, dla ich zabezpieczenia. Zabronionem jest również wkładanie w pakiety listów lub jakichkolwiekbądź papierów zapisanych, wysyłanych do Wielkiej Brytanji i Irlandji.

= Urzędownie zawiadomiono, iż księgosusz, szerzący się w Starych Brodach, Nowiczyźnie, Suchowoli i Gaje Smoleńskie, w Galicji austrjackiej, ustał zupełnie; natomiast epizootja ta wystąpiła w Ponikowicach i Koniuszkowie.

= Towarzystwo rolnicze gubernji wileńskiej rozpoczęło w pierwszych dniach lutego swoje czynności. Prezesem towarzystwa z wyboru został hr. Adam Plater, marszałek gubernjalny. Zakres działalności towarzystwa jest dość rozległy.

= W dniu 7-ym marca r. b. odbędzie się w rządzie gubernjalnym płockim licytacja na przedsiębiorstwo robót przy więzieniach płockich; wartość tych robót przenosi rs. 21,000.

= Wydaną została instrukcja dla komisarzy policji wykonawczej co do sposobu postępowania przy poborze kar nałożonych przez policję za niedopełnienie formalności meldunkowych i paszportowych; instrukcja ta obejmuje przepisy co do egzekucji kary, przymusu skazanego do jej zapłacenia, zajęcia i sprzedaży rzeczy w razie oporu, nakoniec co do zamiany kary pieniężnej na areszt w razie niemożności stwierdzenia zapłacenia kary.

= Na rogatkach mokotowskich urządzone zostały rozsuwalne barjery, o wiele dogodniejsze od praktykowanych do tej pory; placyk, położony tuż przed rogatkami, oświetla kilkanaście latarni gazowych.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 2-gi marca r. b. licytację na reparację i nadłożenie opaski faszynowej i przedłużenie główek na prawym brzegu Wisły pod Pragą i Kępą; przetarg rozpocznie się od rs. 4,994.

= Na licytacji odbytej w tych dniach na dostawę 2,250 sażeni sześciennych piasku do robót brukarskich w Warszawie utrzymał się p. Lote; zobowiązał on się wyrażoną wyżej ilość piasku dostawić po rs. 5 kop. 50 za sażeń.

= W ostatnich dwóch numerach *Przeglądu katolickiego* mieści się korespondencja ks. L. J., wykazująca potrzebę wybudowania dwóch nowych kościołów w Warszawie. Ks. L. J. opierając się na cyfrach zaczerpniętych z katalogu duchowieństwa archidjecezji warszawskiej, udawadnia również niewystarczającą liczbę duchowieństwa rzymsko-katolickiego w naszem mieście. Z danych przez autora przywiedzionych okazuje się, iż Warszawa posiada 199,856 ludności katolickiej, 12 kościołów parafjalnych, 14 nieparafjalnych, 9 kaplic instytutowych i 8 szpitalnych, oraz 105 księży. Z liczby tej 55 księży zalicza się do kościołów parafjalnych, pozostali należą do 14 kościołów nieparafjalnych, 9 instytutów, 8 szpitalów, 15 szkół rządowych publicznych, 1 seminarjum djecezjalnego i znacznej liczby zakładów naukowych prywatnych. Jeżeli rozdzielimy ogólną liczbę ludności katolickiej na 55 księży parafjalnych, spostrzeżemy, że na każdego duchownego przypada 3,633 wiernych. Cyfry te wymownie świadczą, iż duchowieństwo katolickie w Warszawie przeciążone jest pracą. Brak duchowieństwa uczuwa też i prowincja. W roku ubiegłym zmarło kapłanów 18, a wyświęcono tylko 8.

= Odczyty na rzecz osad rolnych rozpoczęte być mają już w końcu bieżącego miesiąca.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Romeo i Julja" (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 5); wtorek: „Marta" (występ p. Zakrzewskiego); **środa:** „Romeo i Julja" (występ p. Modrzejewskiej, ab. B, nr 5); czwartek: Balet; piątek: „Niewinni" (występ p. Modrzejewskiej, ab. C, nr 4); **sobota:** „Niewinni" (występ p. Modrzejewskiej, ab. D, nr 4); **niedziela:** „Dama kameljowa" (występ p. Modrzejewskiej, przedstawienie popołudniowe); „Straszny dwór" (występ p. Zakrzewskiego, przedstawienie wieczorne).

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Dwie miary" (po raz pierwszy), „Miodowe miesiące" i „Nr 36 i 37"; wtorek: „Świat nudów"; środa: „Dwie miary", „Pan Geldhab" i „Mąż pieszczony"; czwartek: „Niby-małżeństwa"; piątek: „Sąsiedzi"; sobota: „Helena de la Seiglière"; niedziela: „Dwie miary", „Złoty cielec", „Dwaj nieśmieli" i „Ciężka próba".

Teatr mały:

Poniedziałek: „Zemsta nietoperza"; wtorek: „Ożenić się nie mogę", „Bęben" i „Wyspa Tulitapan"; środa: „Zemsta nietoperza"; czwartek: „Trafiła kosa na kamień", „Po drodze", „Płaczka i śmieszek" i „Hannibal ante portas"; piątek: „Dzwony z Corneville"; sobota: „Doktor Klauss" (po raz pierwszy); niedziela: „Doktor Klauss".

* Słyszeliśmy, iż Modrzejewska przedłuży jeszcze o dziesięć przedstawień szereg gościnnych swoich wystąpień.

* Dziś w „Romeo i Julji" piętnasty występ Heleny Modrzejewskiej.

Rolę Romea objął p. Ładnowski.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru rozmaitości daną będzie po raz pierwszy jednoaktowa komedja Zofji Mellerowej „Dwie miary".

* Donoszą nam z Krakowa, iż w sobotę na scenie tamtejszej dano pięcioaktowy dramat, napisany wspólnie przez J. I. Kraszewskiego i redaktora *Wieku*, p. K. Zalewskiego.

Przedstawienie to było benefisem Antoniny Hoffmanowej.

Teatr przepełniony.

Akt czwarty najdramatyczniejszy sprawił największe wrażenie.

Hoffmanowa odegrała scenę przekleństwa znakomicie, jak również całą rolę, która będzie jedną z najcenniejszych w jej repertuarze.

Artystka otrzymała od pań krakowskich okazały wieniec.

* „Mentor" Fredry przedstawionym został d. 9 b. m. w królewskim teatrze nadwornym w Berlinie.

Krytyka, nieprzyjaźna nam z zasady, nie może odmówić sztuce licznych zalet.

* Sara Bernhardt złamana nadmiarem pracy zapadła mocno na zdrowiu.

Kilkakrotnie już w Nizzy, gdzie obecnie przebywa, powtórzyły się krwotoki, które mogą zmusić artystkę do przerwania podróży.

* Pani Sembrich, po ukończeniu sezonu opery włoskiej w Petersburgu, udaje się wraz ze składem tej trupy na dwanaście przedstawień do Moskwy.

* P. Barcewicz dawał zeszłego piątku koncert w berlińskiej Sing-Akademie ze współudziałem p. Marji Benois, pianistki — podobno najładniejszej ze wszystkich kapłanek fortepianu, i p. Al. Brunn, śpiewaczki, jakoteż orkiestry symfonicznej.

Krytyka i publiczność przyjęły naszego skrzypka z entuzjazmem; nazwano go „artystą z Bożej łaski" i przyznano palmę pierwszeństwa na koncercie.

Zapomniano tylko wspomnieć, że podziwiany artysta jest... naszym rodakiem.

= Bal i koncert.

Zabawa na korzyść warszawskiego domu schronienia („Przytulisko") odbędzie się stanowczo we środę d. 15 b. m. w sali resursy kupieckiej.

Następujące panie dotąd łaskawie obiecać raczyły współudział swój w tym balu w charakterze gospodyń:

Emilja z Kronenbergów Blochowa, Helena z Weissenhofów marszałkowa Biegańska, Natalja z Kiślańskich Bogowolska, Janowa Bersonowa, Matjasowa Bersonowa, Henrjetta z Wojniczów Brochocka, Józefa i Klementyna Boguskie, marszałkowa Ciechanowiecka, Marja Derynżanka, z Frankensztejnów Dąbrowska, Leonowa z Dudrewiczów Dudrewiczowa, Karolowa Fritschowa, Mikołajowa z Okęckich Glinczyna, Edmundowa Grzendzińska, z Bolesta-Malewskich Kryniewska, Otylja z Sawickich Jakubowska, Marja Korecka, Elżbieta z Romińskich Kwasiborska, Laura Koczalska, Emilja Kobylińska, Józefowa z Leów Lipińska, Marcella z Wiszowatych Laskowska, Antonina z Zaborowskich Mikucka, Cecylja z Stelmasiewiczów Miklaszewska, z Witanowskich Mackiewiczowa, Karolowa Nowodworska, Augustowa Neprosowa, Zygmuntowa Noskowska, Franciszka z Zawadzkich Robaczewska, Aleksandrowa Rodkiewiczowa, z Tripplinów jenerałowa Szebekowa, Kazimiera Szmidecka, Paulina Szmidecka, z Karczewskich Henryka Skarzyńska, doktorowa Tałkowa, Aleksandra z Bogusławskich de Turquier, Karolowa Temlerowa, Aleksandrowa z Kaczkowskich Trylska, Ludwikowa Thonnesowa, Aniela Tripplinówna, Melanja z Wilczewskich Wielowiejska, Teofila z Piotrowskich Zawadzka, Sta-

gisławowa z Mireckich Zawadzka, Jadwiga z Komarów hr. Zabiełłowa, z Wołowskich Wiktorowa Zaleska.

W koncercie, który rozpocznie zabawę, przyjęły łaskawie współdział panie Dowiakowska, Łazarowiczówna, Pistorówna i Wiśnowska.

W ogóle zabawa zapowiada się zajmująco.

= Turniej szachowy.

Dwie partje szachowe korespondencyjne, grane przez Warszawę z Moskwą od dnia 1 listopada 1879 roku, zostały w tych dniach ukończone jednocześnie...

Partja którą rozpoczynała Warszawa, zakończyła się porażką Moskwy, druga zaś rozpoczęta przez Moskwę uznana została przez obie strony za nierozegraną.

W liście pisanym z tego powodu do sekretarza zebrania szachistów warszawskich, p. Jana Kleczyńskiego, Moskwa sama oddaje wielkie pochwały graczom warszawskim, których partję nazywa „artystycznie prowadzoną".

Kierownikami partji ze strony Warszawy byli pp. Kleczyński, Landau, Methal, Popławski, Szymon Winawer, Żabiński.

Cała wygrana wynosi 100 rs., gdyż stawki obu partyj (każdej z osobna) na tę kwotę oznaczone zostały.

Gdyby uczestnicy warszawscy obu partyj zgodzili się na to, możnaby tak stawki (złożone w kasie *Kurjera Warszawskiego*), jak i kwotę wygraną, którą Moskwa ma wkrótce nadesłać, obrócić na urządzenie w Warszawie miejscowego konkursu szachowego.

= Konkurs.

W swoim czasie donosiliśmy, iż redakcja *Gazety świąt cznej* ogłosiła konkurs z nagrodą za najlepszy plan łaźni wiejskiej.

W dniu 2-gim b. m. wspomniana redacja wezwała biegłych dla osądzenia nadesłanych planów, żaden jednak z projektów nie odpowiedział wymaganym warunkom.

Wskutek tego termin nadsyłania planów przedłużony został do 1-go września r. b.

= Tramwaje.

Dziś tedy nastąpić ma ostateczne zdanie przez Towarzystwo rosyjskich dróg żelaznych linji kolei żelaznych konnych, łączącej dworzec dróg żelaznych wiedeńskiej i bydgoskiej, petersburskiej i terespolskiej, nowemu linji tej dzierżawcy, to jest Towarzystwu belgijskiemu tramwajów.

Jak o tem wspominaliśmy, odnoga od dworca petersburskiej kolei do dworca terespolskiej, będąca własnością drogi terespolskiej, oddaną zostanie naprzód przez wielkie towarzystwo tejże drodze, a następnie tym samym aktem przez drogę terespolską—zarządowi tramwajów.

Od pewnego czasu kursują po mieście wagony tak zwane półlekkie.

Mają one miejsc wewnętrznych 8, zewnętrznych siedzących też 8 i stojących 12.

W wagonach tych tylko miejsca wewnętrzne siedzące uważane są za klasę I i opłacane po 7 kop., wszystkie miejsca zewnętrzne po obu stronach, tak siedzące jak stojące, stanowią klasę 2 — po kop. 5.

= Spis jednodniowy.

Delegaci do spisu jednodniowego winni już w dniu jutrzejszym ukończyć swe czynności, polegające na przeniesieniu wiadomości z szematów lokalowych *A* do szematu budynkowego *B*, a ztamtąd do szematu oddziałowego *C*.

Przy porządkowaniu tem wiadomości niejeden z delegatów sprawdzał jeszcze na miejscu zebrane szczegóły, w razie jeżeli powziął jaką wątpliwość co do ich dokładności.

Pierwsze wiadomości o rezultatach spisu jednodniowego ogłoszone być mają za dwa tygodnie, a szczegółowsze za tygodni sześć.

Mozolne opracowanie całego dzieła dokonane będzie pod przewodnictwem wielce w rzeczy tej zasłużonego statystyka, p. Witolda Załęskiego

= Posiedzenia.

Nastaje w Warszawie prawdziwy... sezon posiedzeń!

W przyszłą środę, o godzinie siódmej, w gmachu giełdy odbędzie się ogólne zgromadzenie członków kasy przemysłowców warszawskich.

Na nadchodzącą niedzielę, o godzinie 10-ej przed południem, zapowiedziane jest ogólne zebranie członków towarzystwa spożywczego „Merkury".

W dniu 26 toczyć się będą obrady członków urzędniczej kasy zaliczkowo-wkładowej Banku polskiego.

Wreszcie w Towarzystwie wzajemnego kredytu zebranie roczne uczestników przypada na dzień 2-gi marca.

= Kasy pożyczkowe.

Dziwić się nie należy, iż kasy pożyczkowe rzemieślnicze, rozwijane zdrowo i umiejętnie, coraz więcej zwracają na siebie uwagę i zajęcie się ludzi dobrej woli.

Przed niedawnym czasem pp. hr. August Potocki i Stanisław Skarzyński zwrócili się za pośrednictwem redakcji *Kurjera warszawskiego* do sekcji kas rzemieślniczych z projektem znakomitego powiększenia funduszu tychże kas, skutkiem czego zaproszeni na członków sekcji na posiedzeniu sobotniem, przedstawili projekt swój w następującej formie.

Sekcja kas pożyczkowych stosownie do § 26 instytucji zatwierdzonej przez władzę w postanowieniach swych ma kierować się zasadami przepisów dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności; ponieważ zaś art. 3 punkt 2-gi ustawy warszaw. Tow. dobr. określa, iż fundusze Towarzystwa powiększone być mogą przez „ofiary dobrowolne czynione na czas pewny w jakiejbądź ilości i rodzaju", przeto p. Potocki i Skarzyński proponują, aby fundusze sekcyj kas pożyczkowych powiększyć przez ofiary dobrowolne których „rodzaj" stale przez zapisujących się oznaczony będzie— i czynione „na czas pewny" a mianowicie, gdy majątek sekcyj kas dojdzie do 150 tysięcy rs., a mianowicie: §

1) Uproszeni przez inicjatorów projektu i prasę ofiarodawcy zgłaszać się będą do zarządu kas pożyczkowych z wiadomością, jakie ofiary coroczne przeznaczają na rzecz funduszu tychże kas; wiadomości te składane być mogą w redakcjach pism przez nadesłanie listu podpisanego przez ofiarodawcę.

2) Deklaracja ofiarodawcy wpisaną będzie do księgi osobnej w tym celu zaprowadzić się mającej; do deklaracyj nadsyłanych przez pisma publiczne dołączany będzie list powiadamiający od ofiarodawcy.

3) Kwity z wniesionych opłat wydawane będą wnoszącym opłaty lub przesyłane do redakcyj pisma, jeżeli taka będzie wola ofiarodawcy.

4) Fundusze w miarę wpływu przelewane będą jako zasiłek istniejących już kas pożyczkowych dla rzemieślników lub użyte na formowanie nowych— w żadnym razie nie mogą być przeznaczone na inne cele jak tylko na rzecz kapitałów sekcyj kas pożyczkowych rzemieślniczych.

5) W terminie noworocznym wysyłane będą do ofiarodawców nie wnoszących składek przypomnienia właściwe — niewnoszenie ofiary przez lat trzy uważane będzie za cofnięcie deklaracji ofiarodawnej.

6) Z końcem każdego roku ułożony będzie przez sekcję kas pożyczkowych stan dochodów z ofiarności proponowanej oraz lista ofiarodawców, którzy ofiary wnieśli lub w opłacie takowych zalegli, sprawozdanie to posłużyć ma do ogłoszeń w pismach publicznych; w sprawozdaniach wymienione będą zaległości ofiar bez wymienienia wszakże nazwisk zalegających.

Projekt powyższy, jako zgodny z instrukcją i ustawą warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, sekcja w zupełności przyjęła.

PP. Potocki i Skarzyński, złożywszy sami na ten cel po rs. 150 rocznie, zobowiązali się w gronie ludzi dobrej woli zbierać stałe roczne ofiary.

Sekcja wyraziwszy szanownym ofiarodawcom gorące podziękowanie, uprosiła ich jako członków swoich o przyłożenie starania, aby projekt ów mógł wejść jaknajprędzej w wykonanie.

= *Art. nad.*

Szanowny panie redaktorze!

Znając twe zajęcie się każdą dobroczynną myślą, zwracam uwagę na zacne usiłowania, jakie podjęte zostały przez Jw. baronową Medem celem przyjścia w pomoc biednym najbiedniejszym, jacy zamieszkują najodleglejszą część Pragi i jej przedmieście Szmulowizne.

Nie mogąc dźwignąć dobrobytu tylu rodzin, postarano się przynajmniej o ulżenie im w ciężarach utrzymania przez rozdawanie codzienne pożywienia ich dzieciom w dwóch na ten cel założonych ochronach, gdzie, oprócz strawy, otrzymują one naukę religji i pożytecznego spędzania czasu.

Jak widzimy usiłowano złagodzić złe obecne i myślano zarazem o przyszłości.

Środki, jakiemi rozporządzają te instytucje, są nader ograniczone, a dobroczynność publiczna prawie nic a nic nie wie o tem dziele ludzkości.

Temi słowy kilku polecam twej opiece szanowny panie tę sprawę i załączam rs. 50 dla ochronki na Szmulowiznie.

Pozostaję z szacunkiem

Stanisław Skarzyński.

= Z sądu.

Znany ze sprawy Seroczyńskiego, zabójcy ś. p. profesora Girsztowta, w której popierał oskarżenie, jako prokurator sądu okręgowego tutejszego ks. Urusow, bronić ma b. prezesa zjazdu sędziów pokoju miasta Warszawy, p. Kosikowskiego, oskarżonego o niedbalstwo w pełnieniu obowiązków.

Sprawa ta stanowczo rozstrzyganą będzie w przyszły czwartek przez izbę sądową.

= Epidemja.

Z danych nadsyłanych urzędowi lekarskiemu okazuje się, iż ospa trapi obecnie najciężej ulice: Bielańską, Koźlą i Długą.

Na ostatniej z wymienionych ulic pojawiła się błonica, na którą zapadło kilka osób.

= Złote wesele.

W Radomsku odbyła się w tych dniach rzadka uroczystość złotego wesela.

Przed ołtarzem stanęli małżonkowie Jan i Katarzyna z Dębskich Bartniccy.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. dziekana Gajewskiego, sędziwi jubilaci, otoczeni gronem synów, córek i wnuków, otrzymali błogosławieństwo na dalszą drogę życia...

= Z fabrycznych stron.

W pobliżu Sosnowca, w osadzie Sielce, rozpoczęto roboty około budowy wielkiej fabryki wyrobu stali i szyn stalowych.

Fabyka ta, której właścicielem jest towarzystwo niemieckich przemysłowców pod firmą „Lauterbütte"— wykończoną i w ruch puszczoną ma być jeszcze w roku bieżącym.

Fabrykanci tomaszowscy otrzymali znaczne zamówienia na wyroby swoje, podobno za granicę...

Żywszy również ruch fabryczny zapowiada się w Łodzi, gdzie przędzalnie pozawierały nowe kontrakta o dostawy znacznych transportów wyrobów do dalszych stron Cesarstwa.

W Zawierciu warsztaty tkackie w całym ruchu.

Wkrótce puszczoną będzie nowa kortownia, przerobiona z dawnej fabryki sztucznej wełny Brausa.

Fabryka ta zatrudniać ma do 300 robotników.

Zapowiadają tu na wiosnę rozpoczęcie budowy nowej przędzalni pod Pabianicami.

= Ofiary zimy!

W dniu 2 b. m., pod wsią Świerszczowo, w powiecie hrubieszowskim, 14-letni Jakób Demczuk, syn kolonisty, przechodząc do miasta przez zamarzniętą rzekę Huczwę, wskutek załamania się lodu, wpadł do wody i utonął.

Pomimo poszukiwań ciało utoniętego dotąd znalezionem nie zostało.

W dniu 20 z. m., we wsi Smarżewo, w powiecie płońskim, dwaj włościanie tejże wsi rąbali otwór na rzece, dla napojenia koni.

Nagle lód załamał się, a obaj włościanie znaleźli się w wodzie.

Nadbiegła pomoc jednego z nich wydobyła z nurtów rzeki, drugi zaś, Franciszek Specyalski, dostawszy się pod lód, utonął.

= Tajemnicze morderstwo.

Działo się to przed kilkoma dniami w Dąbrowie Górniczej.

Do domu późnym wieczorem wrócił z jarmarku oberżysta miejscowy a zarazem rzeźnik, Teodor Piwko, poddany pruski.

Pobyt na jarmarku trochę mu zaprószył głowę, pomimo to Piwko oddał żonie swej pieniądze w ilości 364 rs., za które miał kupić konia.

Porozmawiawszy trochę z żoną, która już leżała w łóżku, Piwko sam też wkrótce poszedł na spoczynek.

Czeladnik obszedł dom dookoła i pozamykawszy wszystkie drzwi od zewnątrz, również udał się na spoczynek.

W kuchni spała matka Piwka i służąca.

Cały dom Piwka był, a przynajmniej zdawał się być pogrążony we śnie.

Wtem o północy drzwi od kuchni otwierają się z trzaskiem i wpada Piwkowa.

— Męża zabito! męża zabito!—woła.

Zrywają się z łóżek matka Piwka i służąca i biegną do sypialni,

I oto co za widok!

W pokoju, pełnym dymu, leży na podłodze Piwko, a raczej trup jego z przestrzeloną głową.

Mózg i krew płyną po podłodze.

Zamknięte poprzednio drzwi od zewnątrz stoją otworem.

Obudzony czeladnik bieży po doktora.

Daremnie się łudzą, życia zabranego przez zbrodniczą kulę nikt już nie przywróci.

Lecz z czyjej zabójczej broni kula ta padła, kto popełnił zbrodnię?

Śledztwo dotychczas nie dało rezultatów żadnych, dziwnem atoli się wydaje, że badana Piwkowa,

chociaż spała w tymże pokoju, co i mąż, utrzymuje, że strzału nie słyszała...

O ile nam wiadomo, jeden ze świadków zeznać miał, że widział u Piwkowej rewolwer, kupiony w Katowicach.

Nic stanowczego jednak w tej sprawie orzec dotąd niepodobna.

= Wypadki.

* Pod sienią domu nr 34, przy ulicy Grzybowskiej, znaleziono wczoraj zwłoki kilkotygodniowego dziecka.

Podobny wypadek wydarzył się za wolskiemi rogatkami przy ulicy Karolkowej.

Nakoniec w kanale przy ulicy Okopowej znaleziono również zwłoki małego dziecka.

* Powożący karetą Juljan K. najechał na Podwalu na dorożkę nr 721 i złamał skrzydło takowej.

Na rogu Trębackiej i Wierzbowej dorożkarz nr 125 najechał na karetę prywatną i uszkodził ją mocno.

* W kominie domu nr 61, na Krakowskiem-Przedmieściu, zapaliły się sadze.

Ogień w zarodku stłumiono.

* W restauracji przy ulicy Długiej, pod nr 9, wyciągnięto z kieszeni paltota p. S., adwokata, portfel z papierami i dokumentami, pomiędzy któremi znajdowały się dwa weksle po rs. 500, kwit na rs. 280 i wiele innych papierów wartościowych.

Ze świata.

× **Kuratorem „Macierzy polskiej"** z woli twórcy jej J. I. Kraszewskiego ma zostać marszałek Zyblikiewicz— czcigodny jubilat zastrzegł sobie wice-kuratorję.

× **Dr Juljanowi Ochorowiczowi,** docentowi uniwersytetu lwowskiego, zaproponowano podobno katedrę filozofji na uniwersytecie dorpackim.

× **Teatr poznański,** nie mogący się korzystnie rozwinąć z powodu braku poparcia materjalnego, ma być obecnie subwencjonowany a to dzięki staraniom... pań poznańskich, które sprawę tę podjęły i do skutku doprowadzić zamierzają.

× **Bal polski** w Wiedniu, który bywa zwyczajnie jedną z najświetniejszych zabaw w stolicy naddunajskiej, odbędzie się dnia 20 b. m. Gospodyniami balu będą: księżna Marja Czartoryska, hr. Jadwiga Wodzicka, baronowa Helena Ziemiałkowska, hr. Irma Taaffe, hrabina Orsini-Rosenberg, hr. Microwa, hr. Dzieduszycka, hr. Drohojewska, baronowa Romaszkanowa, hr. Siemieńska i parę innych dam z arystokracji polskiej.

× **W Wiedniu** powstał projekt urządzenia w m. październiku r. b. wystawy elektryczności.

× **Międzynarodowy kongres** literacki odbędzie się w tym roku w Rzymie. Świeżo król włoski dał na to swe przyzwolenie. Kongres zwołany zostanie w jesieni.

× **Na Montblanc.** Jakiś angielski turysta w towarzystwie czterech przewodników wybrał się na tę śmiałą w obecnej porze wycieczkę. Przedsięwzięcie to wszelako mniej trudów, niżby przypuszczać można, kosztowało zapalonego podróżnika, gdyż w wyższych regjonach napotkał nieco mniej tylko śniegu, aniżeli czasu lata. Co najdziwniejsza, że na wysokości 7,000 stóp znalazł kwitnące róże...

× **Mgła w Londynie** od trzech tygodni nie ustępuje prawie; najstarsi ludzie nie pamiętają takiej mgły ciemnej i gęstej, podobnej do tumanów dymu zalegającego całą atmosferę. Dzień zmienił się teraz na noc nad Tamizą, światła straciły swój blask, w teatrach wieczorem pomimo gazu osoby, dalej siedzące, nie widzą dobrze sceny. Zeszłej soboty mgła londyńska doszła swego kulminacyjnego punktu; można ją było, jak to powiadają — ręką uchwycić. Omnibusy i dorożki przy blasku pochodni mogły się krok za krokiem posuwać,— cały ruch na ulicach był zatamowanym. Policjanci znajdowali na bruku wiele wozów i pojazdów bez furmanów, którzy pieszo musieli sobie szukać drogi do domu i po omacku. Około godziny 9-tej wieczorem ruchliwy zwyczajnie Londyn wyglądał jak gród wymarły.

× **Koszta procesu** mordercy Guiteau w Stanach Zjednoczonych wynoszą około 30,000 dolarów. Sędziowie przysięgli pobierali 2 dolary djety przez 73 dni, co stanowi pokaźną sumkę 1,752, utrzymanie ich zaś kosztowało 3,600 dolarów. Świadkom i ekspertom zapłacono 8,000, druk sprawozdań 5,000, dwaj prokuratorowie otrzymają prawdopodobnie po 5,000 dolarów honorarjum. Za droga trochę komedja sprawiedliwości, którą można było wcześniej i z większą godnością ukończyć. Podobno jakiś przedsiębiorca chce zakupić za 1,000 dolarów ciało skazańca i nabalsamowawszy je, obwozić po świecie...

× **Do naśladowania.** W starym niemieckim teatrze (London-Theater) w Nowym-Yorku publiczność poczuła pewnego wieczoru swąd i zapach spalenizny... Po chwili wyszedł na scenę reżyser i oświadczył, iż w sąsiedniej kamienicy wybuchł pożar, ale że niebezpieczeństwo teatrowi nie grozi; sztuka przeto może być dalej graną, jeżeli szanowna publiczność pozwoli, — i szanowna publiczność z zimną krwią pozwoliła wśród grzmiących oklasków... Grano tedy dalej, ale po dziesięciu minutach reżyser wyszedł po raz drugi i zapowiedział, że straż pożarna chce przeciągnąć węża od sikawki przez salę, aby skutecznie zaatakować ogień z przeciwnej strony. Opróżniono tedy jeden rząd krzeseł, przeciągnięto węża i grano dalej... Pożar stłumiono wreszcie, a publiczność najspokojniej pozostała na miejscu do końca sztuki. Tak przynajmniej opowiadają jednozgodnie dzienniki amerykańskie.

× **Wist.**

Wist jest obecnie u nas bardzo w modzie.

Do domów prywatnych zapraszają na wiścika, do resursy idzie się na wista, a nawet służba zaczyna grać w wista i beustannie się nim zajmować... Oto dowód:

Pani S. wybrała się przed kilku dniami z wizytami; kazała zaprządz do karety, a świeżo przyjęty lokaj dostał polecenie zabrać karty wizytowe i „wio" na miasto...

Jeżdżono po różnych ulicach, w różnych domach „rzucano" bilety.

Woźnica znowu zatrzymał konie...

— Janie! — odezwał się głos z karety — a dużo masz jeszcze kart?

— Już tylko dwie, proszę jaśnie pani, damę karo i asa treflowego...

× **Na bulwarach.**

Na bulwarach paryskich toczy się następująca rozmowa:

— No, a mały X. czy także stracił co przy ostatnim krachu?

— *Oh! quelques plumes seulment; il pourra encore voler.*

× **Dowcip Andrassyego.**

Były kanclerz austrjacki zwiedzał w zeszłym tygodniu wystawę słynnego obrazu Munkaczy'ego „Chrystus przed Piłatem."

— Ten Piłat — odezwał się hrabia po chwili do towarzysza swego — wygląda tak, jakby chciał pukać w palce, by się dowiedzieć czy ma wejść, czy nie, — zupełnie tak, jak ja co do Bośnji...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla biednych do uznania redakcji.

J. Z. rs. 1 k. 50 i dwa pakieciki rzeczy dziecinnych.

Na pomnik Mickiewicza.

Władysław Zejdler z Chełmu rs. 5, dr Kossowski z Nieszawy rs. 3, Władysław Świetlicki rs. 3, zebrane w kółku niemieckiem rs. 10. — Ogółem złożono rs. 2191 k. 35.

Dla paralityków.

Bezimiennie rs. 1.

Dla nędzy wyjątkowej.

C. B. rs. 6, N. N. rs. 25 (na opał).

— Złożono również: Lucyna G. rs. 3 dla biednego dróżnika we wsi Babinie obarczonego ośmiorgiem dzieci, któremu skradli dwie krowy jedyne ich utrzymanie, S. Kalinowska rs. 5, K. Dłucka k. 50 dla wdowy Marjanny Chrząszcz na chleb dla 5-ga jej dzieci.

— Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, komitet zabawy składającej się z koncertu i balu, na korzyść warszawskiego domu schronienia, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż zabawa powyższa odbędzie się nie w sali ratuszowej, lecz w sali resursy kupieckiej w nadchodzącą środę, t. j. 15 b. m. Na dzień ten służą bilety, na których wskutek niezależnych od komitetu okoliczności, termin i miejsce zabawy, o której mowa, mylnie oznaczone zostały.

⚭ W dniu 9-tym lutego r. b., w kościele św. Barbary na Koszykach, pobłogosławiony został przez Jks. Mieczysława Łopacińskiego związek małżeński pomiędzy p. Aleksandrem **Janiszewskim,** doktorem medycyny i wice-prezesem Towarzystwa lekarzy lubelskich, a panną Cecylją **Mazurowską.**

Szczęść Boże!

⚭ W dniu 4-tym lutego r. b., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, pobłogosławionym został związek małżeński zawarty między p. Edwardem **Masłowskim,** urz. d. ż. iwangr.-dąbr., a p. Apolonją **Muszyńską.** Młodej parze szczęść Boże! (461)

⚭ W dniu 31 stycznia 1882 r. pobłogosławiony został związek małżeński p. Konstantego **Kunisz** a p. Wandą **Różycką,** w Charkowie, przez kurata katolickiego kościoła Jks. Kisarzewskiego.

Szczęść Boże młodej parze! (153)

Nekrologja.

† Jutro, dnia 14 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Walentego **Petrellewicza,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, wotywa, na którą pozostała wdowa zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. —426—

† Jutro, dnia 14 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Sabiny **Nowakowskiej,** odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój jej duszy, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —464—

† Dnia 15-go b. m., we środę, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Stęczniewskiego,** odprawione będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —472—

† Dnia 15-go lutego, we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Julji **Rucz,** zmarłej w kwiecie wieku dnia 25 z. m., na które stroskana rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —456—

† Dnia 15 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Grzybowskiego,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —460—

† Za spokój duszy ś. p. Julji z Górskich **Ordężyny,** odbędzie się w dniu 16 b. m., jako w dniu imienin w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które syn i córka zapraszają krewnych i znajomych. 2—455—

† Ś. p. Stanisław **Schürr,** przeżywszy lat 26, zszedł z tego świata dnia 12 b. m. Pozostała matka wraz z bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych, dnia 15 b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2—469—

† Ś. p. Stefcio **Dymecki,** po długich cierpieniach, zmarł dnia 12 b. m., przeżywszy lat 3. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 14 b. m., we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Krzyża. —468—

† Ś. p. Marja Wacława **Kossobudzka,** córka Marcina i Heleny z Ciemniewskich, przeżywszy rok 1 miesięcy 5, w dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., we wtorek, o godzinie **10-tej** zrana, z kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski. —467—

† Ś. p. Paweł Marceli **Żebrowski,** b. obywatel ziemski, po krótkiej chorobie zmarł w dniu 10 lutego r. b. w 40 roku życia. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, na cmentarz powązkowski, o godzinie **4-tej** po południu, dnia 14 b. m., we wtorek. —470—

† Ś. p. Włodzimierz **Brandt,** komisarz ekonomiczny, w dniu 5 b. m. i r. zasnął w Bogu w dobrach hr. Zamoyskich, we wsi Kołodziąż, powiecie węgrowskim położonych. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 14 b. m., we wtorek, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie **9-tej** zrana, odbyć się mające. Zwłoki przewiezione na cmentarz powązkowski złożone zostały w grobie familijnym. Pokój jego duszy! —463—

† Ś. p. Siergej **Majewski,** sędzia pokoju miasta gubernjalnego Radomia, w dniu 11-ym lutego (30 stycznia) r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 40. Wyprowadzenie zwłok z cerkwi pałacu brülowskiego odbędzie się w dniu 3 (15) b. m., we środę, o godzinie **11-tej** zrana, na cmentarz prawosławny wolski. —466—

† Ś. p. Antoni **Bajburt,** uczeń gimnazjum VI klasy VII, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 30 stycznia (11 lutego) r. b., przeżywszy lat 19. Stroskany ojciec, siostry i szwagier zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 2 (14) b. m., z cerkwi św. Trójcy, przy ulicy Podwal, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz wolski. —465—

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Londyn 11-go lutego. Mówiąc o agitacji panslawistycznej, gazeta *Daily News* podaje wiadomość, jakoby z powodu wypadków w Hercegowinie powstała myśl zwołania kongresu mocarstw dla przejrzenia i dopełnienia traktatu berlińskiego.

Paryż 11-go lutego.— Jen. Skobelew przybył tu wczoraj. Minister sprawiedliwości Humbert wniesie we wtorek w izbie deputowanych projekt o reformie sądownictwa. Na dzisiejszej radzie ministrów oświadczył Freycinet, iż sprawa egipska jest na drodze zgodnych układów pomiędzy mocarstwami. Dziś izba deputowanych wybrała wice-prezydentami Falliersa (z lewicy) i Boysseta (z unji demokratycznej). Obydwaj kandydaci stronnictwa Gambetty upadli.

Berlin 11-go lutego. — Angielski pełnomocnik, p. Goeschen, podczas ostatniej bytności swej w Berlinie dał zapewnienia ks. Bismarka, iż Anglja nie przedsięweźmie żadnego kroku stanowczego w Egipcie bez porozumienia z mocarstwami traktatowemi.

Berlin 11-go lutego. — W komisji interpelował dep. Windthorst ministra wyznań Gosslera, jaki jest cel misji Schloetzera w Rzymie? Minister odpowiedział, że obecna nowela kościelno-polityczna jest

przedewszystkiem celem układów, że p. Schloetzer posiada wszakże dalej sięgające pełnomocnictwa. Rząd upiera się przy władzy dyskrecjonalnej; nie odrzuca jednak bezwzględnie ogólnej rewizji ustaw majowych.

Wiedeń 11-go lutego.— Według zapewnień najlepiej poinformowanych kół, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rosją, Niemcami i Austrją bynajmniej nie ucierpiały z powodu dziennikarskich polemik.

Kotar 11-go lutego. — Fmp. Jowanowicz donosi: D. 9 b. m. wojska obsadziły po przezwyciężeniu niezmiernych trudności terenu i po stoczeniu zaciętych potyczek z powstańcami ważny punkt w Krywoszju, Ledenicz, tudzież Ubalaz, Repaj i Weljeselo.—W Hercegowinie pod Foczą kolumny wojskowe rozbiły d. 9 b. m. w okolicy Susjena i Soja han dwa oddziały powstańcze, liczące po 200 ludzi.

Petersburg 11-go lutego.— W Serbji zaczął niedawno wychodzić nowy organ ultraradykalny *Walka*, który głosił jawnie wojnę z Austro-Węgrami i pobudzał do niej serbów austrjackich. Po ukazaniu się kilku numerów gazeta przestała wychodzić.

Petersburg 11-go lutego.— *Nowoje wremia* przytacza z dziennika *Hannow. Courier* wiadomości otrzymane jakoby z Petersburga i głoszące, że słowianie zamierzają zorganizować powstanie w Bośnji i Albanji oraz podburzyć serbów przeciwko teraźniejszemu ich rządowi w razie, jeżeli rząd ten do kwietnia nie zdecyduje się rozpocząć walki z Austrją, działając wspólnie z Czarnogórzem, którego uczestnictwo w przyszłej wojnie nie podlega wątpliwości. W tym celu pozawiązywane zostały wszędzie słowiańskie komitety a mianowicie: w Bosnji 6, w Hercegowinie i Dalmacji 8, w Serbji 14, w Bulgarji 38, we wschodniej Rumelji 29, w Albanji 11, w Rumunji 21 i w Węgrzech 17. Jest zamiar nadania tej sprawie takich rozmiarów, że Austrja będzie zmuszoną użyć dla stłumienia powstania przynajmniej połowę swoich sił zbrojnych. Jeżeli zamiary te będą uwieńczone powodzeniem, to ludność słowiańska monarchji Habsburgów pozyska takie znaczenie, że trzeba będzie przystać na podzielenie jej na trzy części zamiast jak dotąd na dwie. Samo się przez się rozumie, że w takim razie władza węgrów nad słowiańskiemi narodowościami wschodniej części cesarstwa upadnie i słowianie pozyskają znaczenie trzeciego, równe prawa mającego żywiołu w monarchji naddunajskiej.

Kijów 11-go lutego.— Według *Kijewlanina*, w mieście Kijowie zamieszkiwało do dnia 1 października 1881 roku 4698 rodzin żydowskich, obecnie zaś zamieszkuje ich już tylko 3588. Zatem po dzień obecny usunięto już rodzin 1110 a pozostaje jeszcze takichże rodzin nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie 325, tak że ostatecznie ludność żydowska prawnie w tem mieście przebywać mogąca składać się będzie 3263 rodzin.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 11-go lutego.—Challemel-Lacour stanowczo opuszcza ambasadę w Londynie. Miejsce to zajmie Tissot, a do Konstantynopola wysłany będzie markiz Noailles. Chaudordy otrzyma tu w miejscu wybitne stanowisko. Jenerał Warnet wyznaczony jest na szefa sztabu jeneralnego w miejsce Miribela.

Paryż 12-go lutego. — Słychać, że wydalenie Ławrowa nastąpiło na mocy układu przyjętego przez poprzedni gabinet.

Paryż 11-go. — Znany agitator nihilistyczny Ławrów został wydalony z granic Francji. Minister-rezydent w Tunisie Roustan będzie wkrótce odwołany.

Kair 11-go. — Odkryto spisek mający na celu przywrócenie na tron Izmaiła baszy.

Londyn 12-go. — Gladstone zamierza zrobić przyjęcie reformy regulaminu Izby kwestję zaufania. Niechęć do reformy silnie wzrasta. *Times* występuje przeciw projektowi z nieprzejednaną opozycją. Jeżeli Gladstone będzie się upierał przy swojem wniosku, może partji liberalnej mocno zaszkodzić.

Wiedeń 12-go. — Z Trebinji telegrafują: W zeszłym tygodniu odbyło się zebranie przewódców powstaniu w domu Osman bega Tanowicza w Miriłowicach pod Bilekiem. W zebraniu uczestniczyło 10 osób, między innemi Metko Starjewicz, Angyelic (uważany za zmarłego) miss Alice Hurtley i Stojan Kowacewicz. Postanowiono na teraz trzymać się taktyki obronnej, unikać walki z wojskami austrjackiemi a napadać tylko na kolumny prowiantowe i niszczyć komunikacje telegraficzne.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Lwów 13-go lutego.

W Wiedniu aresztowano drugiego syna kanonika Naumowicza, Włodzimierza.

Sprawa aresztowanych otrzymała urzędową nazwę „sprawy Olgi Hrabarowej i jej wspólników".

Olga Hraborowa jest osobą głównie skompromitowaną.

Hrabarowa i ojciec jej, hofrath Adolf Dobrijański, odpowiadają po niemiecku; Trembicki po polsku; inni podsądni po rusińsku.

Lwów 13-go lutego.

Mnożą się pogłoski o ustąpieniu dra Zyblikiewicza z posady marszałka krajowego.

Nie wykluczoną jest także możliwość ustąpienia hr. Alfreda Potockiego.

Zastąpiłby go w takim razie najprawdopodobniej p. Filip Zaleski, obecny wice-prezes namiestnictwa (?).

Rzym 13-go lutego.

Sekretarz stanu, arcybiskup Jacobini, usunął się ze swego stanowiska skutkiem kolizji z papieżem.

Petersburg 13-go lutego.

Praw. wiest. zaprzecza wiadomości o mianowaniu 3 członków rady stanu z pomiędzy literatów.

Petersburg 13-go lutego.

Journal de St.-Petersburg zaprzecza wieści o zamachu przeciw ober-prokuratorowi synodu Pobiedonoscowowi.

Petersburg 13-go lutego.

Porjadok z własnej woli zamknął wydawnictwo. *Golos* i *Nowoje Wremia* wyrażają z tego powodu żal i współubolewanie.

Petersburg 13-go lutego.

Redaktor gazety *Nowojewremia*, Fiedorow, skazany został przez izbę sądową na 8 dni aresztu na odwachu za przedwczesne opublikowanie szczegółów o zamordowaniu Cesarza Aleksandra II w dniu 13 marca 1881 r.

Petersburg 13-go lutego.

Golos dowiaduje się w drodze telegraficznej, że na uroczystość koronacyjną oczekiwani są niemiecki książę następca tronu, duńska rodzina królewska, książęta bulgarski i czarnogórski.

Petersburg 13-go lutego.

Według wiadomości *Herolda*, pogłoska o niełasce jenerała Skobelewa jest bezzasadną.

Petersburg 13-go lutego.

Wczorajszym rozkazem Najwyższym dwa nowe parostatki otrzymały nazwy: „Skobelew" i „Geok-tepe".

Petersburg 13-go lutego.

Zmarł tu książę Suworow, były gubernator naczelny prowincyj nadbaltyckich.

Zmarły zaszczycony był przyjaźnią Monarchy.

Petersburg 13-go lutego.

Metropolita kijowski Filoteusz umarł.

Na godność tę jest dwóch kandydatów, Dymitr i b. metropolita serbski Michał.

Petersburg 13-go lutego.

Telegram gazety *Nowoje wremja* donosi z Paryża, że dzienniki wszystkich odcieni, prócz radykalnych, pochwalają ekstradycję Ławrowa.

Petersburg 13-go lutego.

Telegram do *Golosu* donosi, że głównie obwiniony nadużyć na komorze w Taganrogu Waliano uwolniony został z aresztu.

Petersburg 13-go lutego.

Telegram z Charkowa donosi, że przed miejscowym sądem wojennym rozpoczął się przy zamkniętych drzwiach proces przeciw poczesnemu obywatelowi Demianowskiemu, oskarżonemu o przestępstwo stanu.

Petersburg 13-go lutego.

Według informacji gazety *Nowoje wremja*, przedmiotem sprawy uniwersyteckiej w Charkowie było relegowanie trzech studentów, którzy w publicznem miejscu zrobili skandal pisarzowi Goworucha.

Skutkiem tego uniwersytet w dniu 10 lutego został zamknięty.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że sprzedaż biletów abonamentowych na serję odczytów w sali ratuszowej podczas zbliżającego się wielkiego postu, na dochód osad rolnych odbyć się mających, uskuteczniać się będzie w biurze zarządu Towarzystwa (ul. Erywańska nr 1, gmach Towarzystwa kredytowego ziemskiego) codziennie z wyłączeniem niedziel od godziny 12 i pół do 2-ej z południa od d. 16 b. m., t. j. od *czwartku*. Cena abonamentu do krzeseł numerowanych w 3-ch pierwszych rzędach z boku i wprost katedry rs. 14; w następnych 10-iu rzędach rs. 8; w ostatnich zaś rzędach na sali, tudzież na galerji krzesła nienumerowane rs. 5.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Cyganowi z 4-tej maskarady. — Chcąc mnie bliżej poznać, śpieszyć się należy, wyjeżdżam bowiem w końcu tego tygodnia- — O... (473)

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Romeo i Julja" (występ p. Modrzejewskiej, ab. A, nr 5). Jutro: „Marta" (występ p. Zakrzewskiego). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Dwie miary" (po raz pierwszy), „Miodowe miesiące" i „Nr 36 i 37". Jutro: „Świat nudów". — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Ożenić się nie mogę", „Bęben" i „Wyspa Tulitapan".

Cena okowity z dnia 13-go lutego.
Nieuregulowana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1 cali 6.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: **meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne** i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas **nowych i używanych** wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

W Ambulatorjum
Warszawskiego Szpitala dla dzieci,

przy ulicy Aleksandrji pod № 19—23 2768a/c, udzielają porady lekarskiej chorym dzieciom z miasta, od godziny 10 zrana do 12 w południe codziennie:

w Chorobach wewnętrznych:
Dr. Med. **Antoni Sikorski**, naczelny lekarz,
Dr Med. **Leon Dudrewicz**,
Dr Med. **Aleksander Biegański**,
Dr Med. **Alfons Malinowski.**

W chorobach ocznych:
Dr Med. **Stanisław Kośmiński.**

W chorobach chirurgicznych:
Dr Med. **Józef Peszke.** 78

Szpital D-TKA Jezus
Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski**, codziennie od godziny 11 do godz. 12 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Przez rok cały otwarty
Instytut Leczniczy
D-ra Wincentego Brodowskiego
W WARSZAWIE

przy zbiegu ulic Seweryn[ó]w i Oboźnej
dom własny

1 oddział Hydropatyczny (leczenie wodą)
2 oddział Gabinety Pneumatyczne (leczenie ścieśnionem powietrzem).
3 oddział Gabinet Inhalacyjny.
4 oddział Gabinet Elektroteropeutyczny.
5 oddział Dom Zdrowia z kompletnem utrzymaniem, w oddzielnym pokoju i opieką lekarską, od 3 rs. dziennie. 39 r

!Na Karnawał!
Sabina Fijałkowska,

Ulica **Krakowskie-Przedmieście** № 43, poleca wielki wybór **najpiękniejszych i najtańszych Kwiatów.** 1042

Temu rs. 500,

(zapewniając zupełną dyskrecję), kto wyrobi młodemu człowiekowi z wyższem wykształceniem, znającemu inżynierję, buchhalterję, handlowość, języki, mogącemu powołać się na poważne rekomendacje i złożyć rs. 1,500 kaucji, odpowiednią posadę tu, lub na prowincji. Oferty z dokładnem wyjaśnieniem złożyć w Kantorze Kur. War. pod lit. L. O. A. 1041

BIURO KAUCJONOWANE
Prof. de Préchamps,
Długa Nr 23 (Eldorado).

Francuzka lat 22, (nowo przybyła), z doskonałym niemieckim i angielskim, **wykształcona**, zaraz do umieszczenia. 1036

Hijacynty

kwitnące po kop. 25, Hijacynty najlepsze po kop. [illegible]0; **Tulipany** po kop. 15, sprzedaje Ogrodnik przy kościele po-reformackim, przy ulicy Senatorskiej № 27. 1019

MŁODZIENIEC,

któryby ukończył kilka klas gimnazjalnych lub Szkoły Handlowej, poszukiwanym jest do czynności sklepowych i kantorowych jako **Uczeń.** Pierwszeństwo mają obeznani już z zajęciami kupieckiemi. O warunkach udzielą informacje **Wasilewski & Kaniewski**, Nowo-Senatorska, hotel Litewski. r486

Dnia 18 (20) Stycznia 1882 r.
W Imieniu Najjaśniejszego Pana
Warszawski Sąd Handlowy w Oddziale upadłości, na jawnej audjencji sądowej, w następującym komplecie:

Prezyd. Człon. Sądu **W. W. Andrychewicz.**
Członkowie Sądu (**D. J. Grosman.** (**S. P. Smirnow.**
Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

rozpatrywał prośbę Majera Wolanowskiego o przyznanie handlującego Berka Wandel upadłym ze wszelkiemi skutkami, postanowił: 1) ogłosić upadłość w interesach Berka Wandel, w Warszawie pod № 1796A/25 przy ul. Franciszkańskiej zamieszkałego, cofając początek jego upadłości do d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1881/82 r. 2) opieczętować majątek upadłego Wandela, znajdujący się w sklepie i mieszkaniu przy ulicy Franciszkańskiej pod № 1796A/25, oraz wszędzie gdzieby się takowy okazał i w tym celu delegować Holforta, Komisarza Sądowego. 3) Na Sędziego Komisarza mianować Członka Sądu G. Deklera, a na Kuratorów Kazimierza Szpechta, Adwokata Przysięgłego, i Majera Wolanowskiego wierzyciela. 4) Osobę upadłego zabezpieczyć przez ustanowienie nad nim dozoru policyjnego. 5) Wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali do przyjęcia w Sądzie Handlowym a kopję z takowego wyroku opublikować według ustanowionego porządku. 6) Wyrok opatrzeć rygorem tymczasowej egzekucji. Oryginał podpisali obecni.—Zgodnie z oryginałem

K. Szpecht, Adwokat Przysięgły.

Sędzia Komisarz massy upadłości Berka Wandel. — Z mocy art. 476 i 480 Kod. Handl. wzywam niniejszem wierzycieli masy upadłości Berka Wandel, ażeby się stawili w dniu 3 (15) Lutego 1882 r. o godz. 11 zrana w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego z dowodami stwierdzającemi charakter ich jako wierzycieli, w celu przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1882 r
—1033— **J. Frejder.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od Magazynu pod firmą Henryk Krug, przy ulicy Miodowej egzystującego, otworzyłem drugi Specjalny Magazyn Bielizny damskiej i męzkiej, przy ulicy Niecałej Nr 3, idąc do Saskiego Ogrodu po lewej stronie pod firmą

EDMUND KRUG.

Wieloletnia praktyka zagranicą daje mi możność wykończania bielizny najlepszym krojem i w doborowym gatunku, z czem mam honor polecić się Szan. Publiczności.

1043 **Edmund Krug.**

Poszukuje się od Ś-go Jana od **10** do **12**
Pokoi,
zdatnych na **Chambres garnies**, w środku miasta, najwyżej na 2-m piętrze. Adres: Nowy-Świat № 39, w sklepie **Liedke**, dawniej **Werejtin.** 1034

2 Fortepiany



o 7-u Oktawach, drugi o półsiódmej oktawy, dla ważnych okoliczności są do sprzedania. Nowolipie, róg Karmelickiej, № 26, mieszkania № 14, pierwsze piętro, druga sień. 1021

Nr 3!! Świętokrzyzka Nr 3!!

Wyprzedaję Kapelusze po cenie zniżonej. Przyjmuję do roboty Suknie, Bieliznę do szycia i znaczenia.—**M. Łagiewnicka.**—Tamże potrzebne są **Panny** do strojów. r487

Młody Człowiek,

chrześcianin, ze znajomością języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, może znaleźć posadę w kantorze handlowo-przemysłowym. — Oferty pod lit. Z. X. Y. składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22. r480

Zarząd
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości publicznej, że przedmioty znalezione w powozach i na stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez pasażerów w kwartale IV r. z., odebrane być mogą za udowodnieniem własności w Kancelarji Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów są do przejrzenia w Kancelarjach Zawiadowców Stacyj: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. 483—r



DWA WAŁACHY
wierzchowe,

bardzo ładne i rasowe, tylko w dzień jutrzejszy do sprzedania.—Wiadomość: ulica Ćmielna № 1, stróż wskaże, od godziny 10 do 12. —1032—

Potrzebną jest
Nauczycielka

z wyższem wykształceniem, na wyjazd do 14-letniej panienki. Konwersacja francuzka i niemiecka wymagana, jak również dowody. Wiadomość: Solec № 43, od Tamki 5-ty dom miesz. № 2, 1-e piętro od frontu. 1027

Potrzebnym jest od Ś-go Jana
LEŚNICZY,

któryby ukończył nauki leśne i praktycznie był obznajmiony z kulturą leśną, prowadzeniem szkółek, flancówką i obsiewami.—Kandydaci raczą nadsyłać w kopji świadectwa pod adresem: przez Łęczycę w Poddębicach, do Administracji Dóbr. —1029—

Potrzebny zaraz
POKÓJ,

jeżeli być może z sypialnią, przy pryncypalnej ulicy i w porządnym domu na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, przyzwoicie umeblowany, lub bez mebli, lecz z opałem, usługą i samowarem.—Oferty składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit Dr K. L. —1024—



Fortepiany



zagraniczne i krajowe, 1037

do sprzedania w Składzie A. WERNER, Senatorska № 16, róg Bielańskiej.

Rs. 20 nagrody

otrzyma, kto da znać o skradzionym Koniu w dniu 18 Stycznia r. b., na trakcie Sochaczewskim.—Koń był maści brudno-kasztanowatej, łysy, grzywa i ogon czarny, obie zadnie nogi białe po kolana, w rostu dużego. Wiadomość podać do Składu Szkła i Porcelany p. K. Cybulskiego w Warszawie, przy Placu Teatralnym № 8. —1035—

Niniejszem zawiadamiamy, iż istniejący dotąd pod firmą **Eug. Sokołowski i S-ka Zakład wyrobu Pak, Skrzyń, Kufrów i Pudełek** różnej wielkości przeszedł na naszą własność i odtąd prowadzonym będzie pod firmą

Warszawski Zakład Opakowań.

Zakład przyjmuje zamówienia na powyższe wyroby po cenach najniższych, również podejmuję się opakowań wszelkich towarów, mebli, obrazów, posyłek pocztowych, oraz wszelkich przedmiotów, przeznaczonych na **Wystawę Moskiewską.**

Warszawski Zakład Opakowań,
—1040— **Żelazna № 12.**

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamka № 13, mieszkania 6. 396

Hotel Warszawsko-Wiedeński,

złożony z 54 numerów do puszczenia w dzierżawę, albo potrzebny jest Rządca z kaucją 3,000 Rs. Tamże Sklepy i Pokoje kawalerskie umeblowane, z usługą i opałem, do najęcia.—Wiadomość na miejscu pod № 14 mieszkania. r488

Jest do sprzedania
Dom z Ogródkiem,
drewniany, na Nowej Pradze.

Wiadomość: Róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej, w Dystrybucji. 482—r

Fabryka
Wyrobów Metalowych
M. Horwart,
w Warszawie, ulica Ogrodowa Nr 25,

wykonywa specjalnie formy żelazne dla hut szklannych, oraz wszelkie przybory do tychże. Formy do mydeł toaletowych; dla pp. cukierników maszynki, walce, formy do cukierków i wafli, aufsztechery i inne przybory dla fabryk garbarskich: rolki do matowania skór, wszelkie stemple, sztance, formy do plomb, przyjmuje także roboty bronzownicze, t. j. kościelne obrazy, monstrancje, kielichy, lichtarze i krzyże tak nowe, jako do odnowienia i reparacji. 1022

Do sprzedania na letnie mieszkanie ślicznie położona nad Wisłą **KOLONJA** w Sandomierskiem, 4 włóki, dom obszerny, ogród, zabudowania gospodarskie, stały dochód około 2,000 rs.—Bliższe szczegóły: ulica Bracka № 4, mieszkania 18. r489

AGRONOM

wszechstronnie wykształcony, w sile wieku, pragnie przyjąć **administrację** jednego **znacznego** majątku ziemskiego lub kilku mniejszych, w jednej okolicy położonych. Gotów także objąć kierownictwo zakładów rolniczo-przemysłowych. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w interesie bankierskim St. Lessera, Miodowa № 11. 1023

Kanarki z Hartzu,

z hotelu Litewskiego przeniesione zostały na ul. Zakroczymską pod **№ 5,** mieszkania **10**, stróż wskaże, sprzedają się od Rs. 3 do 5. 1039

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 13 lutego 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 25	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.75	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 30	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	62.45	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99 —	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 60	—.—
„ „ m.	86 50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.40	—.—
II „ „ 100	90.40	—.—
III „ „ 100	90.40	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	299	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	302	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	975
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	300
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1500	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 70 4/5.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 183 1/2
Od listów zast. m. Łodzi k. 141 2/3.
Od listów likwidacyjnych k. 80.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 12 lutego 1872 r.

Pszenica wyborowa	147 —	154
„ średnia	134 —	144
„ ordynaryjna	120 —	—
Żyto wyborowe	104 —	105
„ średnie	100 —	103
Jęczmień wyborowy	80 —	92
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	90 —	93
„ średni	83 —	89
„ ordynaryjny	80 —	—
Kasza jaglana wyborowa	105 —	124

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Nici Broksa, tuz. 68 kop. Wełna jedwabna na rs. 2 k. 50. Kordonki, Bawełny, Przybory do robót i toalet. Rękawiczki. Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki. Chustki płócienne od rs. 3 do 15.

Śliczny 60 włók

Majątek,

w pow. Włoszczowskim, blizko kolei żelaznej do sprzedania z powodu zmiany stosunków familijnych. — Wiadomość: Zalewski, Przejazd № 13, w Pralni Wiedeńskiej, w Kielcach u Rejenta Krzyszkowskiego. 746

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

włók 14, w dobrej ziemi, bez służebności, z obszernym domem mieszkalnym i ogrodem, położony o dwie godziny od Warszawy, a pół godziny od stacji kolei Żelaznej. — Wiadomość w Redakcji Gazety Rolniczej, ulica Warecka № 5, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu. 844

Najświeższą Nowością Perfumeryjną

są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № **83**, obok pasażu Roezlera. r 173

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. zginął

Pies wyżeł,

cały kasztanowaty, Ponter z pod № 1884 przy ulicy Przyrynek, obok kościoła P. Marji.— Uprasza się łaskawie o odprowadzenie takowego za przyzwoitą nagrodą pod powyższy № do stróża, w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. —922—

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Każdy,

Kto farbuje włosy,

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO**, daje najpomyślniejsze rezultaty, gdyż bez przygotowania, za użyciem jednego płynu w dwóch razach, daje włosom silny i równy kolor szatyn; jako płyn roślinny nie opala włosów i nie brudzi ciała i bielizny. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 kop. 50. Perfumerja **á la Renaissance, Nowy-Świat № 41**, i Perfumerja **Leona, Nowo-Senatorska № 4.** —316—r

Do tychże Perfumeryj nadszedł

Poudre Fleur de Cygne,

ŁABĘDZI PUDER.

Osoby życzące sobie mieć prawdziwy Łabędzi Puder, są proszone zwracać uwagę, ażeby takowy Puder był w ozdobnych metalicznych pudełkach.—Cena kop. 40, średnie pudełko rs. 1, większe z puszkiem rs. 1 kop. 50.

Starą Litewkę

kilkudziesięcioletnią

w cenie rs. 3, 5, 7½, i 10 za butelkę otrzymał w komis

Skład Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,

w WARSZAWIE, Wierzbowa № 5. 38 r

Drukarnia

Bronisława Kopczyńskiego

MIODOWA № 3,

wykonywa: Bilety wizytowe od kop. 50, na pięknym słoniowym lub kolorowym papierze, za 100 sztuk; Klepsydry na czarnym tle białem pismem; Klepsydry zwyczajne (w 3 godziny po zamówieniu), oraz **wszelkie obstalunki**, w zakres sztuki sztuki drukarskiej wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. 687

MIODOWA № 3.

MALARNIA

na porcelanie i szkle.

Marszałkowska № 69, mieszk. № 24,

w dniu 3 Lutego r. b. rozpoczęła już swoje prace.

Tamże przyjmują się zamówienia malowań nietylko na porcelanie, szkle, ale i wachlarzy, co wszystko wykończane będzie artystycznie.

Osoby uzdolnione znajdą stałe i korzystne zajęcie.

Przyjmuje się osoby interesowane od godziny 12-tej w południe do 2-giej.

939 **Józefa Żdżarska.**

MEBLE

do sprzedania z kilku pokoi: Dwa garnitury, cztery szofejzy kryte, fotele, szafa, szafka do bielizny, dębowa i orzechowa, takież dwie bibljoteczki, biórko mezkie i damskie, kredens, stół, para łóżek, lustra, tremo, szeslong, nocna szafka, stoliczek czarny gruszkowy, takież krzesełka złocone, atłasem kryte, zegar, gzemsy do firanek i dwie konsolki składane. — Wiadomość: **Szpitalna № 2**, mieszk. **6**, 1-sze piętro, z bramy na lewo, od godz. 10 do 7 wieczorem. 935

Magazyn Obówia

Warszawskiego,

w jednym z miast gubernjalnych w Cesarstwie, istniejący od lat 10, z kapitałem obrotowym 8,000 rs., szuka nabywcy lub wspólnika z kapitałem niemniejszym nad 4,000 rs. w gotówce lub towarze jakiegobądź rodzaju. Bliższe szczegóły przy ulicy alee Jerozolimskie pod № 26, u pani Niżyckiej, codzień do 12-tej zrana. 932

Malarnia Porcelany i Szkła

w Zakładzie św. Łukasza, 921

ul. Królewska Nr 23.

Wykonywa: herby, monogramy, kwiaty, złocenia, obwódki i wszelkiego rodzaju ornamentacje. Portreta i miniatury z fotografji. Zapewnia się wykonanie staranne i prędkie, podług wzorów zagranicznych. Porcelanę białą zakład dostarcza. Ceny nader przystępne. Tamże udzielane są lekcje na porcelanie i szkle, podług najlepszej metody francuzkiej.

SKLEP

z mieszkaniem, opatrzony żaluzją żelazną za rs. 300, **dwa Pokoje** z przedpokojem i kuchnią, za rs. 250, na 3-m piętrze, oraz **Pokój kawalerski** na 3-m piętrze, za rs. 120, są do wynajęcia zaraz w domu № 34, przy ulicy Elektoralnej.— Gaz, wodociąg i zlewy zaprowadzone. Stróż wskaże. —924—

W powiecie Łowickim, gminie Łyszkowice, jest do sprzedania 962

MŁYN,

o dwóch gankach mielonych, stempy i jagielnik, zabudowania gospodarskie, przytem gruntu ornego mórg 30, młodego lasku 15 mórg, łąki, pastwisko, staw z rybami i sadzawka. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu od Skierniewic wiorst 37, stacja pocztowa Łyszkowice; właścicielka Gnoińska w Kaperce.

Młody Człowiek (kupiec),

z kapitałem Rs. 2,000, z dobremi świadectwami, posiadający języki: polski, niemiecki i ruski, życzy wstąpić do współki do interesu handlowego, lub nabyć takowy na własność, lub też przyjąć miejsce kasjera, inkasenta, rządcy większego domu etc. — Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. F. № 3. —952

A. Świebodzki, Pianista,

przyjmuje wszelkie zamówienia na wieczory tańcujące. — Ulica Piwna № 19, 3-cie piętro, ze schodów na prawo. 702

BILARD

z przyborami do sprzedania za nizką cenę. Ulica Furmańska № 8, mieszkania 23, od godziny 1-szej do 3-ciej w południe. —960

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

Dom murowany,

z 2-ma sklepami, położony w środku i w miejscu handlowem miasta, warunki dogodne.— Wiadomość u dra Dziedzickiego, Stare-Miasto № 17 nowy, od 3 do 5 po południu. 829

Na Miarę, lub Wagę stemplowaną.

10 Korcy lub 60 pud. WĘGLA KAMIENNEGO w najlepszym gatunku krajowego i zagranicznego od rs. 8 do rs. 9½. Od rs. 13½ sążeń DRZEWA do rs. 15. WĘGIEL DRZEWNY korzec 65 ½ kop. 90, w Składzie D. KLEYF, róg ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, obok krzyża. —968

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą

Szlis i Mierzejewski,

odznacza się pięknym krojem i cenami nizkiemi, tak w gotowej jak i w obstalowanej garderobie. — **Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej № 50.** —750—

Jest do sprzedania

Sześć Krów

rasowych.—Nowy-Świat № 8. 840

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom. Zapaleniu dychawek. płuc. cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeutchnera Zieminskiego i Lilpopa.

228



Garnitur czarny

kryty ponsowym atłasem, **Garniturek fantazyjny** kryty żółtą materją, **Stoły inkrustowane, Ozdobne Lustra,** (jedno nad kominek), **Zegar z czarnego marmuru** i takież **Kandelabry, Szafa z lustrami** i t. p., a mianowicie **umeblowanie z 3 pokoi,** do sprzedania z powodu wyjazdu.— Wiadomość: Nowy-Świat № 57, 2-gie piętro, mieszkanie jenerała Ratow, codziennie od godziny 11 do 2. 414—r

Kantor Kaucjonowany Nauczycielski.

Niecała № 4. — ZAŁĘSKA. 988

WYPRZEDAŻ HURTOWA

i detaliczna Obuwia męzkiego i dziecinnego długich Butów i Kamaszy, po cenach nizkich przy ulicy róg Kruczej i Nowogrodzkiej № 11 Jana Bulczyńskiego. 468

Jest do oddania w komis, lub
815 do sprzedania

SKLEP,

jednej z tutejszych fabryk skór, 10 lat w jednem miejscu egzystujący, z wyrobioną klijentelą. Kapitał potrzebny około 10,000 rs. Wiadomość: Żelazna № 41, u właściciela domu.

Maszyna parowa,

zupełnie prawie nowa, o sile dwóch koni, z kotłem parowym, pompą ssącą, rezerwową, żelaznym aparatem, do trzymania ciepłej wody, zajmująca przestrzeń jednego metra kwadratowego, kwalifikująca się dla stolarzy, ślusarzy, tokarzy, mechaników i zakładów parowych kąpielowych; sprzedaje się:

Kluczewska pod Radomskiem, Nowy Tartak,

460 **u H. Hoffmann'a.**

W mieście gub. Płocku, liczącym mieszkańców 24,000, jest do sprzedania w każdym czasie **Zakład Fotograficzny** z zapasem klisz 1,000 i wszelkimi przyrządami, za cenę bardzo przystępną.— Obrót roczny rs. 2,000. — Wiadomość bliższa w Zakładzie Fotograficznym W. Twardzickiego, Niecała № 12. 981

Potrzebny jest 985

Uczeń

do apteki na prowincji.—Bliższa wiadomość: Bielańska № 15, apteka S. Sadkowskiego.

Jest do wydzierżawienia

WILLA w Ciechocinku

na lat pięć, za ogólną sumę rs. 500. Dom murowany, obejmujący sześć pokoi, śpiżarnię, kuchnię i piwnicę, ogród owocowy i warzywny, z morgą gruntu ornego, oraz z odpowiedniem zabudowaniem; możnaby na własność nabyć za Rs. 2,500.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 4, mieszkania 14, codziennie do godziny 12 w południe. —957

Kwiaty tanie! —757—

Bukiety od kop. 20, Girlandy od kop. 45, Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, oraz Kwiaty paryzkie, po cenach niesłychanie nizkich. Fabryka kwiatów T. Górskiego, Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie



OSTRYGI
OSTENDZKIE
i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 33 r

Antoniego Stępkowskiego.

W każdym czasie do wynajęcia

Lokal fabryczny,

z motorem siły 2-ch koni.—Wiadomość: **Żelazna № 41**, u właściciela domu. 814

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

222

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. —332—

PIANISTA

przyjmuje zamówienia na wieczory i wesela, ze skrzypcami lub bez. — Ulica Ogrodowa № 43, mieszkania 5. 940

Zpowodu niespodziewanego wyjazdu z Warszawy, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

piękny i wygodny LOKAL,

w domu № 1C/2648C przy ulicy Dobrej, w blizkości Zjazdu i łazienek kąpielowych, z dwoma frontowemi balkonami, składający się z 5-ciu pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, o 2-ch wchodach, ze zlewem i wodociągiem, za bardzo dostępną cenę. Lokal ten na żądanie może być podzielonym na dwa mniejsze. — Wiadomość bliższa u Rządcy domu, codziennie od godz. 3—5 po południu. 1003

Bibljoteki Warszawskiej

Zeszyt na miesiąc Luty,

zawiera:

I. Pokusy. Fantazja. Przez Gustawa Zielińskiego. (Z rękopisów zmarłego).

II. Dzisiejszy stan geografii, jej badań i wiadomości. Skreślił Dr Franciszek Czerny, Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

III. Rodzina. Dramat w pięciu aktach. Przez J. I. Kraszewskiego i K. Zalewskiego. (Akt 1-szy).

IV. Książę Bismarck jako mówca. Przez F. K. (Ciąg dalszy: rozbiera koleje walki kościoła z państwem).

V. Kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna.

VI. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO.

„Sbornik slovansky“ etc. (Zbiornik słowiański, artykuły z dziedziny etnografii, historji, kultury i dziejów życia literackiego i towarzyskiego). Redaktor Edward Jelinek, 1881, v Praze, 8 maj, str. 128. Przez Bronisława Grabowskiego.

„Najlepsza metoda języka niemieckiego“, do nauczenia się czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w trzech miesiącach, opracował dla użytku Polaków Plato v. Reussner. Kurs niższy i wyższy. Warszawa 1881 r. Przez S. S.

VII. Wiadomości bieżące, naukowe, artystyczne i społeczne. Gazeta „Słowo“ i „Echo Łomżyńskie“. — „Przegl. pedag.“ — „Rocznik pedagogiczny“ S. Dicksteina. — Posiedzenie kom. antropol. i wydz. historycznego Ak. um. w Krakowie.—Literatura bibliograficzna i i.

VIII. Od Redakcji.—Zawiadomienie, że po ukonczeniu druku dramatu „Rodzina“, Bibl. Warsz. drukować będzie powieść K. Kraszewskiego p. n. **„Pod wyrokiem“**. Opowiadanie z lat 1706—1713, w 2 tomach. 475r

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny:

Rozbiór krytyczny

podstaw zasadniczych filozofji

SCHOPENHAUERA,

przez

Seweryna Smolikowskiego.

Cena rs. 1.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. r—338



Do sprzedania z kilku pokoi

MEBLE

orzechowe, oraz Lampy, Lustro, Tremo petersburskie, **za przystępną cenę.—Ulica Sienna № 15,** w bramie na lewo (idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie). 407

KWIATY

są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, garnitury do sukień, i pojedyncze bukiety.—**Nowy-Świat № 70,** mieszk. 8. 986

MAGAZYN

Ubiorów męzkich i Kostjumów różnych nacyj

z wszelkiemi do nich przyborami, **Teodora i Augusta,** przy ulicy Senatorskiej № 477a i Nowo-Senatorskiej № 8. ma honor polecić się Szanownej Publiczności. 1001



POWOZIK 479—r

do sprzedania za rs. 400, na jednego lub parę koni, używany przez pięć miesięcy, kupiony w jednej z pierwszorzędnych fabryk warszawskich.—Wiad.: Ciepła № 2, mieszk. 2.

W jednym z najlepszych punktów położony

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA

jest do odstąpienia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w handlu Win W. Dzięgielewskiego, róg Wielkiej i Świętokrzyzkiej. 984

Przełożona Pensji Żeńskiej Jadwiga Lipska

zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki, zupewniając gruntowną naukę, konwersację w obcych językach, a na żądanie muzykę.—**Ulica Hoża № 5.** 930

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych
najtaniej —419—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Meble orzechowe,** mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Kozetka i 6 Napoleonek, Biurko o 5 szufladach, Lustro, Stolik do kart, Szeslong skórą kryty, Wieszadło i inne sprzęty.—Marszałkowska № 49, w prawej oficynie, druga sień, na dole, mieszkania 3. 845

UCZEŃ

potrzebny jest do Kapelusznika.—Elektoralna № 7 lit. A. —925—

Główne Towarzystwo Dróg żelaznych Rossyjskich.

Na Nowej Pradze, przy stacji kolei Petersburskiej, jest do sprzedania plac, należący do Głównego Towarzystwa, obejmujący powierzchni 512 sażeni kwadratowych rosyjskich. Życzący nabyć plac takowy, zechcą nadesłać deklarację z oznaczeniem ceny, do Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa w Petersburgu (Wielka Italjańska № 17), najpóźniej do dnia 15 (27) Lutego r. b.

Dla obejrzenia placu, lub planu tegoż, zgłaszać się należy do inżyniera p. Łukina, od godz. 10 zrana do 3 po południu w Biurze 14 Dystansu, na dworcu kolei Petersburskiej na Pradze. —846—

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy **EDREDON** z Norwegji i wybór **PIERZY własnego darcia,** poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE,** Krakowskie-Przedmieście **№ 27. Pod ZEGAREM.**

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 367

Od Rs. 10

PALTA NIEPRZEMAKALNE,

eleganckie wykończone, jak również **Palta i Haweloki** kortowe, nieprzemakalne, polecają w bardzo wielkim wyborze

F. WIERZBICKI i Ska,

róg Wierzbowej i Trębackiej. r350

Niedawno przybyły do Warszawy, **upoważniony od rządu**

NAUCZYCIEL

języka francuzkiego, przyjmuje lekcje na pensjach i w domach prywatnych.—Oferty prosi składać w Księgarni p. Sennewalda. 651

Francuzka 440r

wysoko wykształcona, poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie zamożnej za lekcje wykwintnej konwersacji.—Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 3, w mieszkaniu № 3, na 2 piętrze.

Apteka

do sprzedania w blizkości Warszawy, na bardzo korzystnych warunkach. — Wiadomość w aptece SS. Tugut, ul. Freta. 905

Do sprzedania:

1 Garnitur orzechowy, utrechtem kryty, kanapa, kozeta, 2 fotele, 8 krzeseł, 1 stół, drugi francuzki suto kryty, tremo, biurko, komoda, umywalnia, kredens, 2 fotele utrechtem kryte, baken-fotel, kozeta, 4 foteliki, otomana, sofy, stoliki i szeslongi kryte skórą.—Nowy-Świat № 53, w drugiej bramie na dole, od godziny 11—5 codziennie. 938

Do sprzedania za cenę nizką!!

2 Garnitury Mebli,

Szeslongi, Sofy, para Łóżek dębowych, Biurka od rs. 9, Materace z włosa i różne Fotele u Tapicera. Leszno № 19. 874

SKLEP

z urządzeniem do odstąpienia, przy ulicy Senatorskiej, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, zaraz lub od kwartału.—Wiadomość w kiosku przy ulicy Podwal, wprost Kapitulnej. —432—r—

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie, spodziewające się **słabości.** — Ulica Wspólna № 12, od placu 3-ch Krzyży, mieszk. № 20, parter. 941

Nowe Nuty.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. CENTNERSZWERA

W WARSZAWIE,
ulica Marszałkowska № 73,
wyszły.

Fahrbach, Rendez-Vous, Polka, kop. 22½.
Levi, Espérance, Polka, kop. 22½.
Osmański, Melodje sławiańskie, k. 37½.
Z Operetki „Król Reporterów“:
Sonnenfeld, Kontredanse, kop. 30.
— Reklama, Polka Mazurka, kop. **15.**
— Telegrafistka, Polka, kop. 15.
— Strażak, Galop, kop. 15. 830

Skład Główny Fabryki Zapałek T. Bieńkowskiego,

Bielańska № 6.

Poleca: jedno pudełko zapałek salonowych po kop. 1½; tuzin pudełek tychże zapałek po kop. 17; jedna paczka zapałek salonowych, mieszcząca w sobie 4,000 zapałek po kop. 35; zapałki w pudełku w nocy świecącem po kop. 10. — Bielańska № 6. 972

Dla myśliwych.

CETER (szczenięta), czystej krwi angielskiej, po psie ozdobionym pierwszym medalem na wystawie zeszłorocznej, do sprzedania.—Hoża № 14, stróż wskaże. 955

Do sprzedania Garderoba damska, składająca się z rozmaitych sukień, b. eleganckich, z trenami, jakoteż i zupełnie skromnych, na osobę nizką i szczupłą, oraz wzrostu średniego i tuszy średniej, także kapelusze aksamitne i regenmantel. Wszystko wykończone w pierwszorzędnym magazynie i bardzo mało używane. Obejrzeć można przy ulicy Świętokrzyzkiej №17, od godziny 11-ej, stróż wskaże. 966

W dobrach Sieciechów,



5 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Iwangorod, 2 mile od powiatowego miasta Kozienice, w gubernji Radomskiej; stanowić będą następujące ogiery: **Atylla,** kasztan krwi angielskiej, ze stada Ludwika Grabowskiego, za klacze po rs. 25; **Seglavi** siwy, czystej krwi arab, ze stada hr. Juljusza Dzieduszyckiego, po rs. 25, w każdym razie na stajnię rs. 2. Z dalszych stron przesyłane klacze mogą być pozostawione do czasu odstawienia z potrąceniem żywności, po cenach miejscowych. 879

Nagrody rs. 3.

W Poniedziałek d. 18 (30) stycznia r. b., około godziny 6, zgubioną została bransoleta złota, zupełnie zniszczona, z napisem: „Dieu te garde“. — Łaskawy znalazca, ze względu na małą jej wartość rzeczywistą, a wielką dla właścicielki, jako droga pamiątka, oddać raczy na ulicę Żórawią № 11, mieszk. 6, Uprasza się przytem pp. Jubilerów o zwrócenie na takową uwagi, gdyby do sprzedaży przedstawioną im była. —929—

Do sprzedania SIANO

w małych lub większych ilościach.—Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 23, mieszk. 18, rano do godz. 10, i wieczorem po 6. 959

Nauka i wychowanie.

Młoda Niemka, z patentem, udziela lekcji języka niemieckiego, oraz konwersacji tegoż języka. Adresy proszę składać w kiosku: róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej, pod lit. A. W. 1564

Osoba z patentem udziela lekcje kroju w domach prywatnych, jakoteż i u siebie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość u rządcy, Freta № 29. 1559

Młodziutka angielka, z wyższem wykształceniem, mówiąca gramatycznie po angielsku, po francuzku i z wyższą muzyką, życzy znaleść miejsce do towarzystwa młodych panienek, przy porządnej familji. Adres: Wilcza № 13, mieszkania 5. 1563

Nauczycielka, posiadająca gruntownie język polski, francuzki i niemiecki z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna № 54, m. 1. 1524

W Zakładzie Nauki Rzemiosł i Rękodzieł dla Kobiet, Marszałkowska № 53, zaczynają się świeże Kursa: Kroju Sukień, Bielizny, Krawatów, Strojów, Heljominiatur. Przyjmują się zapisy na wszelkie przedmioty rękodzielnicze. 183

Lekcje języka francuzkiego i angielskiego po cenach przystępnych. Marszałkowska № 57, mieszkania 12, zastać można do godziny 1. Tamże żądaną jest szwaczka, uzdatniona do krawieczczyzny, do wyjazdu na wieś.

Student Uniwersytetu, rossjanin, doświadczony korrepetytor, życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj. Może zgodzić się za stół i mieszkanie.—Oferty prosi składać w kiosku przy Koperniku. 159—r

Uczniowie potrzebni do magazynu obuwia męzkiego i damskiego W. Karneckiego. Nowolipie № 6; zapewnia się opieka rodzicielska i pomoc w naukach. 1490

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, mieszk. № 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego.—O blizszych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2 do 4 po południu. 1678

Osoba z patentem życzy dawać lekcje lub korepetycje; może także przyjąć miejsce kasjerki lub korespondentki. Aleksandrja № 16, mieszkania № 7. 1684

Młoda Nauczycielka, z wyższym patentem z gimnazjum III, udziela lekcyj i korepetycyj, oraz średniej muzyki. Plac S-go Aleksandra № 7, mieszkania 9. 1507

Polka z patentem, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Smolna № 2, 1 piętro.

Posady i prace.

Rodowita Niemka, z Wrocławia, nie umiejąca po polsku, poszukuje miejsca do dozoru dzieci zaraz, można się z nią widzieć od **godz. 11 do 2.** Nowy-Świat № 51, **m. 3.** 1629

Potrzebny jest Czeladnik piekarski, kawaler, na wyjazd do Rosji; wymagalne są świadectwa dobre. Wiadomość: Marszałkowska № 26, mieszk. 15, od 4 po południu. 1559

Potrzebna jest Bona Francuzka, do 3 małych dzieci. Ul. Mokotowska № 8, na dole.

Panny kompletnie uzdatnione i do upinania spódnic, potrzebne są do Magazynu S. Lulla & Comp., ulica Długa № 17. 1567

Poszukuje zajęcia poobiedniego Urzędnik jednej z wyższych władz rządowych. Wiadomość: Leszno № 17, m. 15. do 10½ zrana.

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są do magazynu strojów damskich M. Ferencowicz. Ulica Bielańska № 12. 1420

Potrzebne są Panny do pracowni sukień i okryć damskich. Twarda № 9, dom Halbera, mieszkania № 18. 1589

Potrzebny jest Uczeń, mający najmniej lat trzynaście, do zakładu introligatorskiego przy ulicy Leszno № 33. 1586

Kucharz z dobremi rekomendacjami, szuka obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Wiejska № 12, u stróża. 1612

Panny potrzebne są do nauki robót włóczkowych. Wielka № 3, mieszk. 12. 179-r

Potrzebna osoba z kaucją rs. 500, do zastąpienia w interesie. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 68, mieszk. 35. 1699

Potrzebna Panna podręczna do bielizny. Ul. **Ordynacka № 6.** 1672

Potrzebne są Panny zdolne do kroju i do upięcia sukień damskich, oraz staników, za dobre wynagrodzenie. Nalewki № 24, mieszkania 19. 1511

Potrzebne są Panny, zdatne do maszyny Wheelera i Wilsona, do bielizny i do dziurek na sztukę. Ulica Miodowa № 12, mieszkania 10, w podwórzu 1531

Potrzebny jest zaraz Administrator do składu wódek, z kaucją Rs. 300. Wiadomość: ulica Mostowa, róg Brzozowej, № 1, w składzie wódek. 1670

Potrzebna jest niańka do dzieci, mówiąca po rusku, z dobremi świadectwami. Ulica Wilcza № 2, mieszkania 5. 1682

Buchhalter Korespondent potrzebnym jest do interesu bankierskiego. Krajowcy, posiadający gruntownie język niemiecki, będą mieli pierwszeństwo. Oferty składać należy w kantorze Kurjera pod lit. Z. F. 25. 1688

Potrzebna na wieś gospodyni, umiejąca prać i prasować. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 10, 2 piętro, od 10—12.

Cegelmeister (strycharz), obeznany z wszelkiemi manipulacjami pieców i wypalania, opatrzony najlepszemi świadectwami z wieloletniej praktyki, poszukuje miejsca do większej cegielni, zaraz lub później. Pr. Adr. E. Lindner, w Wiskitkach przez Rudę Guzowską. 170

Panny potrzebne są bardzo uzdatnione, do staników i spódnic i podręczne. Róg Ząbiej i Żelaznej-Bramy № 6. 176

Kupno i sprzedaż.

Antyki, bronzy, obrazy starej szkoły, numizmaty, medale, sprzedaje się. Królewska № 4, mieszkania 9. 1376

Smolna 9, mieszk. 7, do sprzedania: Meble palisandrowe i orzechowe, Tremo, Sekretarz damski i inne. 1460

Garnitur Mebli i Szeslong mało używany, jest do sprzedania. Leszno № 1, u Tapicera.

Do sprzedania Biblioteka lekarska, Pisma illustrowane francuzkie, i instrumenta chirurgiczne. Sienna 15a, m. 14, od 12 do 4. 1648

Bardzo tanio! tanio! Tualetka mahoniowa na komodę, gustowna. Pańska № 33, m 7.

3 Suknie balowe do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 23, mieszkania 5. 1630

Do sprzedania z liońskiego atłasu piękne Kołdry, bardzo tanio. Orla 7, stróż wskaże.

Kupuje!! Kwity Lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, m. 4, w podwórzu. 1647

Do sprzedania Garnitur Mebli orzechowy, szeslong skórą obity, lustro, sofa, 2 szafki do bielizny, za nizką cenę. Elektoralna № 29, 1-sze piętro. 1484

Powóz-Lando do sprzedania za 350 rs., w fabryce powozów. Mazowiecka № 11. 1605

W pracowni Marji Łazarowicz, przy ulicy Nowy-Świat № 41a, mieszkania 13, jest do sprzedania Suknia biała ślubna i kilka innych sukień i okryć. Tamże przyjmuje się wszelka krawiecczyzna, w zakres toalety damskiej wchodząca. 1481

Za bardzo przystępną cenę sprzedają się szafy i bufety sklepowe, zdatne na wszelki proceder. Wiadomość przy ulicy Nowolipie № 28, mieszkania 24. 1689

Na sprzedaż Maszyna Singera do szycia. Pokój ciepły z meblami lub bez do wynajęcia u Rządcy domu № 37, przy ul. Śliskiej.

Fortepian jest do sprzedania za rs. 45.— Nowomiejska № 3, mieszkania 13. 1686

Sprzedaż grobu z Palestradą, Pomnikiem, przy Szerokiej alei na starym cmentarzu. Wiadomość Piękna 23, mieszk. 1. 180r

5 chomont w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Niemieckiego.

Meble bardzo mało używane do sprzedania, mianowicie: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy do sukień, szafki do bielizny, trema, lustra, biórko, szeslong, zegar rzeźbiony stołowy, etażerka, gzemsy do firanek, kredens orzechowy, kilka krzesełek wiedeńskich, biblioteczka, lampy, konsolki składane do kart. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 1675

Altanka ogródkowa jest do sprzedania przy ulicy Pańskiej № 19; tamże są różne lokale i suteryny do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość u stróża. 1677

Pończochy kolorowe do sukień wieczorowych, oraz skarpetki, do sprzedania; tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania.— Nowogrodzka № 3, mieszkania 15, w prawej oficynie. 1676

Fortepian czarny, krótki, bardzo tanio do sprzedania. Mylna № 7. m. 13. 1662

Kozetka rypsem kryta, za Rs. 12 do sprzedania, przy ulicy Podwal № 18, m. 8. 1667

Bryczka na pół resorach jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna № 17, w tunelu. 1560

Kareta prawie nowa, na jednego i na parę koni. Nowy-Świat № 60, mieszk. 5. 1601

Fortepian czarny, o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania; tamże przyjmują się wszelkie reparacje, przy ulicy Wroniej № 18a, mieszk. 14. 1602

Jest do sprzedania pojedynka angielska z białym bronzem, w dobrym stanie, przy ulicy Leszno № 9. u rymarza Witkowskiego.

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Do sprzedania Faeton mało używany, oraz Chomonta Krakowskie, Siodło i Pokrowce na konie. Wiadomość: Krucza № 13bb, m. 3,

Jest do sprzedania za przystępną cenę Fortepian o 6-ciu oktawach, czarny, o 2-ch szprejcach. Wiadomość w kancelarji parafii Panny Marji; tamże Futro niedźwiedzie w dobrym stanie. 1518

Jest do sprzedania Suknia jedwabna, balowa, jasna, raz użyta, za małą cenę. Wiadomość codziennie od 9—12 rano. Ulica Złota № 18, od frontu mieszkania № 10. 1557

Futro rosomaki, mało używane, za przystępną cenę do sprzedania. Niecała № 12, mieszkania 18, do 10 rano. 1369

Szafy przydatne do bielizny, galanterji lub dystrybucji, z kontuarem, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Magazynie Mód J. Zarembskiej, przy ulicy Niecałej, w Hotelu Brühlowskim. 1536

Fortepian czarny o 7 oktawach, za rs. 170 do sprzedania. Ogrodowa № 43, m. 5. 1527

Do sprzedania Meble dębowe, Kredensa: duży i mniejszy, Krzesła, Stoły, Szafy orzechowe ładnego fasonu i Biurko używane. Ulica Chmielna № 11, u stolarza. 1506

Maszyna do Pończoch Amerykańska, średnia, prawie nowa, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Miedziana № 5, mieszk. 9, od godz. 10 rano do 5 wieczór. 1578

Kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. znany jubiler J. Betcher. Freta 8. 1392

Szafy sklepowe do sprzedania. Bednarska № 25, mieszk. 33. —1196—

Do sprzedania Fortepian koncertowy za rs. 280; tamże zostawiono Fortepian krótki z silnym głosem, za rs. 160. Freta № 1, m. 9.

Krzesła dębowe rzeźbione, rozmaitych fasonów, oraz Stoły dębowe jadalne są do sprzedania przy ulicy Świętojerskiej № 24, w drugiem podwórzu, u stolarza. 1453

Fortepian o 6-ciu oktawach, do sprzedania za rs. 60. Bednarska № 25, m. 33. 1608

Do sprzedania Fortepian wiedeński w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość: ulica Żórawia № 26, mieszk. 4. 1614

Kareta petersburska, w dobrym stanie, za Rs. 300. Elektoralna № 45A, m. 7. 1592

Interesa handl. i majątk.

Magiel do sprzedania za przystępną cenę. Śliska № 37. 1694

Jest do odstąpienia sklep z nićmi i galanterją. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, w sklepie obok jubilera. 1683

Dla jubilera. Od Wielkiej Nocy do wynajęcia Sklep wspólny z urządzeniem, egzystujący lat 6. Wiadomość: Elektoralna № 9, u jubilera. 1673

Zaraz do wypożyczenia od rs. 3,000 do 15, na dom, tylko po Towarzystwie, na $7^1/_2$%. Adresa składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. 1655

Od 100 do 300 rs. osoba, któraby wypożyczyła, oprócz poręczenia otrzyma 18% procent i wdzięczność. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. 1654

Magle Wiedeńskie są do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy rogu ulicy Twardej i Marjańskiej № 11. 1669

Zaraz do wydzierżawienia siedm morgów ogrodów i sad, łąka, dom nowy o czterech pokojach i gospodarska budowla, za rs. 120 z zasiewem. Bliższa wiadomość: ulica Leszczyńska № 7, u krawca Rybińskiego. 1696

Rs. 2,000 potrzebna pożyczka, z gwarancją hypoteczną i interesem handlowym, procent 14%. Ciepła № 6. mieszk. 28, od 3—6.

Do wydzierżawienia pierwszorzędny zakład kąpielowy. Wiadomość: Chmielna № 9, mieszk. 1, od godz. 4—6 po południu. 1565

Filja interesu przemysłowego, może być przyjętą dla prowadzenia przez kantor Inżyniera cywilnego. Marszałkowska № 28, m. 3.

Sklep Kolonjalny przy placu św. Aleksandra, róg Wspólnej № 2. jest do sprzedania z towarami, z maszyną do piłowania i rąbania cukru, z powodu zmiany interesów.

Do sprzedania Dom frontowy, parterowy, na suterenach, z fundamentem 2 piętrowym. ze stajnią, wozownią i ogródkiem. Ulica Piękna № 31. 1440

Ktoby chciał zrobić bezwarunkowo korzystny interes, otwierając jeden lub dwa sklepy z wyrobami łatwemi do zbycia rozwijającej się fabryki, z małym wkładem kapitału, zechce się zgłosić na ul. Żelazną № 12.

Sklep wiktuałowy do odstąpienia, w każdym czasie. Ulica Srebrna № 42. 1651

Bawarja z Kawiarnią jest do sprzedania każdego czasu, w środkowym punkcie miasta, dobrze urządzona. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 16, mieszk. 2. 1626

Do wydzierżawienia zakład Kąpielowy. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. № 53, w składzie Perfumerji Aleksandra Kocha. 1641

Krowy dwie są do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej pod № 1. 1544

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący. Krucza № 11. 718

Młyn wodny, niedaleko Warszawy położony, o 3-ch gankach, kompletnie urządzony, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w magazynie kapeluszy Raula, ulica Wierzbowa № 614c. 1504

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania z zapasami zimowemi. Ulica Mostowa № 10. 1510

Z powodu słabości właścicielki sklep wiktuałów do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Świętojerska № 2. 1597

Jest do sprzedania Sklep wiktuałów z powodu słabości, za cenę rs. 100. Ulica Gęsta № 14 171

Za rogatką Wolską pod Warszawą jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, Kolonja przestrzeni około 40,000 łokci □ mająca, z zabudowaniami i sadem za rs. 3.000. Wiadomość u Rządcy domu № 40/920a, przy ulicy Krochmalnej. 1619

Z powodu wyjazdu do sprzedania od lat 20 egzystujący Sklep wiktuałów i Kawiarnia, dobrze procentujące; cena przystępna. Tamka № 36. 1609

Sklep mydlarski z towarem, całem urządzeniem i dogodnem mieszkaniem, jest do sprzedania. Ulica Wspólna № 26. 1607

Do interesu pewnego, nieprzedstawiającego żadnego ryzyka, a gwarantującego znakomite zyski, poszukiwany jest wspólnik z kapitałem do 60,000 rs. i więcej, kt7ren przyniesie od 20 do 24% rocznie. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. B. № 1. 1357

Do sprzedania suma 4,000 rs., dobrze lokowana, na dużym majątku ziemskim. Wiadomość u Rejenta Aleksandrowicza, ulica Miodowa № 7. 157

Jest do sprzedania dom drewniany, z placem Łokci □ $4162^1/_2$ przy rogu ulicy Siennej i Sosnowej, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Miedzianna № 13, u właściciela domu, pomiędzy 4 a 6. 1538

Sklep niciarski i dystrybucja z pracownią haftów, przynosząca rs. 60 miesięcznie, egzystujący od 20 lat, zaraz do sprzedania, z powodu otrzymania posady. Kapitulna № 1.

Jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę Fabryka Zapałek w miasteczku Powązkach, wiorsta od rogatki Powązkowskiej. Obejrzeć i o warunkach dowiedzieć się można każdodziennie od godziny 9—12 rano na miejscu. 1496

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie z dwóch pokoi i przedpokoju złożone, i sprzedają się Meble. Wiadomosc: ul. Wiejska № 1a, mieszkania 29. 1497

Lokale.

Dwie panie poszukują w środku miasta 3-ch pokoi z przedpokojem, ładnie umeblowanych, z całem urządzeniem. Adresa pod lit. D. składać w kantorze Kurjera Warsz. 1593

Mieszkanie umeblowane, złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, 2-gie piętro od frontu, od godziny 11—2. 136

Pałacyk oddzielny, w ogrodzie róż, za doliną Szwajcarską № 1714o: 11 Pokoi, sutereny, stajnia, wozownia, lodownia, waterklozet i wanny, do najęcia zaraz, od Wielkiej Nocy lub od św. Jana. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 1552

Do wynajęcia każdego czasu Pokój frontowy, umeblowany, z usługą i z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 38, m. 4. 1632

Zaraz do wynajęcia 2 Pokoje umeblowane, z kuchnią, wodociągiem, piwnicą, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, stróż wskaże. 1657

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia mieszkanie, złożone z 4 pokoi, pasażu, kuchni i przedpokoju, za rs. 100 kwartalnie, przy ulicy Marszałkowskiej № 38, na trzeciem piętrze, zupełnie świeże. 1643

Poszukuje się współlokatorki na przystępnych warunkach. Ulica Śliska № 16, m.8, 1-sze piętro. Tamże ubierają się Kapelusze niedrogo. 1407

Stajnia na 14 koni, wozownia obszerna, góra na siano, mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Śliska № 37. 1318

Od św. Jana r. b. do wynajęcia Apartament na 1-m piętrze, z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, spiżarni, łazienki i waterklozetu, z urządzeniem wodociągu, na Krakowskiem - Przedmieściu pod № 52, dom Fajansa. 1671

Jest do wynajęcia każdego czasu Warsztat obszerny i mieszkanie. Ul. Hoża № 35/1445E.

Sklep do wynajęcia od św. Jana, przy ulicy Miodowej № 490/1. Wiadomość tamże, w biurze właściciela lub u rządcy domu. 1687

Pokój nieumeblowany jest do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 38, mieszk. № 7, z usługą. Widzieć można od godziny 2-giej do 4-tej codziennie. 1679

Pokój przy familji za rs. 5 miesięcznie, lub pomieszczenie dla nauczycielki, lub osoby, chodzącej do jakiego zajęcia. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 181—r

Pokoje umeblowane są każdego czasu, tamże wydają się obiady na miasto, są do sprzedania 2 stoły niedrogie, zdatne do garniturów i suknia jedwabna niebieska efektowna, na scenę, nie droga. Ulica Chmielna № 1, na dole, u pani Dąbkowskiej. 1691

Jest do wynajęcia sklep i parę mniejszych lokali, w domu № 8 przy ulicy Drewnianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 1486

W każdym czasie do wynajęcia dwa Pokoje, alkowa, schowanie, kuchnia z wodociągiem i zlewem, na parterze, za 17 rs. miesięcznie. Żórawia № 18. 1543

Poszukuje się Stancji dla dwóch uczniów gimnazjum. Osoby interesowane raczą zostawić swoje adresa w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. A. 1556

Trzy pokoje z przedpokojem, zdatne na kantor lub mieszkanie kawalerskie, do odnajęcia w każdym czasie przy ulicy Granicznej № 10. Wiadomość tamże u stróża. 131

5 Pokoi z kuchnią, 2-ma wejściami, na 1-m piętrze, dwa salony od ulicy, od Wielkiej-Nocy do odstąpienia z rocznym kontraktem. Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 16. Obejrzeć można codziennie od godz. 11-tej z rana do 2-giej. 1189

Tunel obszerny, suchy, z oświetleniem gazowem, zdatny na skład mąki i legomin, w okolicy potrzebującej tego rodzaju składu, lub na warsztat rzemieślniczy, albo restaurację, do wynajęcia zaraz. Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu, u Rządcy domu. 1315

W Ciechocinku za rs. 80 rocznie, 1 Pokój z kuchnią, spiżarnią, górką oddzielną, przytem stodoła i przeszło $^1/_2$ morgi gruntu uprawnego, do wynajęcia od Wielkiejnocy. Wiadomość na miejscu wprost ulicy Widok № 33. 1268

Przy ulicy Długiej № 47, wprost Arsenału, do wynajęcia: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia na 1-szem piętrze; 2 pokoje na 3 piętrze; 1 pokój na 2 piętrze. Wiadomość u właściciela. 1374

Jest do wynajęcia na 2 miesiące mieszkanie, złożone z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i dwóch komórek. Wiadomość: Nowy-Świat № 72, mieszkania 11. 1600

Z powodu zmiany interesu jest Lokal parterowy od 1-go Kwietnia do odstąpienia, składa się z dwóch pokoi obszernych, przedpokoju i kuchni, osobna góra i piwnica, z wejściem z przedpokoju. Wiadomość: ulica Chłodna № 17, stróż wskaże. 1595

Pokój z meblami, do wynajęcia. Róg Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej. № 32, mieszkania 7. 1616

Do najęcia w każdym czasie Sklep z mieszkaniem, oraz piwnicą, z wejściem ze sklepu, za cenę roczną rs. 310. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 21a.—Tamże do wynajęcia Stajnia i Wozownia. 1606

Sklep na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej do najęcia. Wiadomość u p. Ejchler. Sienna № 9a. 1485

Restauracyjno-Bawaryjny Lokal do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., obszernie i wygodnie urządzony, w miejscu bardzo ludnem. Róg ulicy Granicznej i Żelaznej Bramy. Wiadomość: Graniczna № 16, mieszk. 1. 1015

Do wynajęcia zaraz Pokój z meblami i osobnem wejściem, na drugiem piętrze. Ulica Włodzimierska № 3, stróż wskaże. 1526

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście, 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Mamki wiejskie i miejskie z młodemi i starszemi pokarmami. Ulica Wielka № 13, u Akuszerki Brezowskiej. 1575

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Chmielna № 31, mieszkania 12. 1618

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u Akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1660

Akuszerka M. Fedorowicz przyjmuje osoby na słabość po 6 rs. w pokoju wspólnym, w osobnym po rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Opieka troskliwa i dyskrecja zapewnia się. Chmielna № 33, mieszkania 42. 1635

Mamka młoda, ze starszym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u Akuszerki Niklass. Ul. Pańska № 66 nowy.

Najpiękniejsze Kwiaty wyrabiają się tanio. Nowy-Świat № 33, w oficynie na dole. 173

Rodzice chłopca 11-miesięcznego, niechrzczonego, są w zamiarze oddać takowego za własne dziecię małżeństwu zamożnemu. Wiadomość: ulica Radna № 7, m. 16. 1674

Hoża № 10A. Potrzebna Panna uzdatniona do maszyny pończoszniczej. Tamże do sprzedania 2 Suknie i Zegarek. 1668

Obiady prywatne na miejscu i do domów, po Rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 1664

Mamka z dobrym pokarmem jest u Akuszerki. Nowolipie № 4. 1666

Mamka z paromiesięcznym pokarmem, u akuszerki, Świętojerska № 16. 1698

Jest do oddania chłopczyk 8-miesięczny na własność. Wiadomość: ulica Żelazna u Dwornickiego № 28. 1690

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 1(13) Февраля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.